Stenograficzne Sprawozdania
galicyjskiego Sejmu krajowego
w drugim peryodzie.

4. posiedzenie 1. sesyi 2. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 25. Lutego 1867.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu. Pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z uwiadomieniem o sankcyi ustawy co do funduszów zapasowych parafialnych. — Pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z uwiadomieniem o przyjęciu do wiadomości przez Najjaśniejszego Pana rozpraw Sejmu w upłynionej sesyi. — Rezultat ściślejszego wyboru jednego członka do komisyi reskryptowej. — Ukonstytuowanie się komisyi reskryptowej. — Wniosek naglący ks. Pawlikowa z projektem adresu. — Wniosek ten odesłany do komisyi reskryptowej. — Odpowiedź c. k. Komisarza rządowego na interpelacyę p. Koroluka co do niedoprowadzenia do skutku wyboru posła z okręgu wyborczego Skałat-Grzymałów. — Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej. — Wybory posłów Janowskiego, Kowbasiuka, Koroluka, hr. Baworowskiego, Szuszkiewicza, Papczuka, Hausnera, Helcla, Rutowskiego zgodnie z wnioskiem komisyi bez dyskusyi uznano za ważne. — Protest wyborców miasta Tarnowa odstąpiony c. k. Prezydyum Namiestnictwa. — Wybory posłów: Iszczuka, Bodnara, Manastyrskiego, Gulaka, ks. Morgensterna zgodnie z wnioskami komisyi bez dyskusyi uznane za ważne. — Wniosek komisyi co do unieważnienia wyboru ks. Grzegorza Szaszkiewicza. — Poprawka p. Ławrowskiego o uznanie ważności tego wyboru. — Przemowa p. Zyblikiewicza za wnioskiem komisyi. — Przemowa p. Kowalskiego za poprawką p. Ławrowskiego. — Wniosek o zamknięcie dyskusyi uchylony. — Przemowy pp. Ziemiałkowskiego i Kamińskiego za wnioskiem komisyi. — Przemowa p. Grocholskiego przeciw wnioskowi komisyi. — Przemowa p. Zyblikiewicza za wnioskiem komisyi. — Przemowa p. Kowbasiuka za poprawką p. Ławrowskiego. — Przemowa p. Wolnego za wnioskiem komisyi. — Przemowa sprawozdawcy p. Gniewosza. — Wniosek komisyi przyjęty. — Wybory pp. Wyrobka, Jana hr. Tarnowskiego i Rękasia uznane za ważne. — Kontraprotest wyborców okręgu Skałat-Grzymałów odstąpiony c. k. Prezydyum Namiestnictwa. — Wybory pp. Ławrowskiego, Borysikiewicza, Jakobika uznane za ważne. — Wybór Ilka Zahorojka uznany za nieważny. — Wniosek p. Hönigsmana o wezwanie Rządu do pociągnienia do odpowiedzialności organów władzy w okręgu Busk-Kamionka-Olesko, za nieporządek w aktach wyborczych przyjęty. — Wybory pp. Pfeiffera, ks. Dzerowicza, Halika uzane za ważne. — Wniosek komisyi o unieważnienie wyboru Wasyla Kuzyka. — Poprawka ks. Pawlikowa o odroczenie uchwały co do ważności tego wyboru. — Przemowy pp. Gniewosza, Popiela, Kowbasiuka, Kowalskiego. Zamknięcie dyskusyi uchwalone. — Przemowa pp. Gniewosza i Pfeiffera. — Poprawka ks. Pawlikowa uchylona. Wniosek komisyi przyjęty. — Wniosek komisyi o rozpisanie nowego wyboru w okręgu Gorlice-Biecz. Poprawka p. Wolngo uchylona. — Wniosek komisyi przyjęty. — Wybory pp. Czaszkowskiego, Kowalskiego, Makowicza, Fihausera, Pilipowa, Sapruka, Minkowicza, ks Solikowskiego, Kiernicznego, ks. Słępka uznane za ważne. — Złożenie przyrzeczenia ze strony nowych posłów. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11½ przed południem.

Obecnych posłów: 131.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książe Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Sekretarze: PP. ks. Barewicz, Pfeiffer, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Ludwik Wodzicki.

Marszałek. Jest dostateczna liczba pp. posłów, więc posiedzenie otwarte. P. sekretarz odczyta protokół poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Pfeiffer czyta protokół trzeciego posiedzenia Sejmu krajowego z d. 22. Lutego r. b.

Marszałek. Czy ma kto co względem protokółu do nadmienienia? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie zabiera, więc protokół przyjęty. Mamy dalszy ciąg petycyj.

Sekretarz Pfeiffer (czyta):

„Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 25. Lutego 1867:

9. Gmina Boryczówka, przez posła hr. Baworowskiego, o komisyę w sprawie sporu z klasztorem OO. Karmelitów we Lwowie jako właścicielem dóbr Boryczówka, o sianożęcia.

10. Skwarczyński Paweł, adwokat, przez posła Jabłonowskiego, o zarządzenie, aby osoby prywatne mogły prenumerować Dziennik ustaw krajowych.

11. Zgromadzenie OO. Dominikanów w Krakowie, przez posła Dr. Majera o zapomogę z funduszu krajowego, na dokończenie restauracyi kościoła św. Trójcy.

12. Słuchacze Wydziału prawniczego i filozoficznego na uniwersytecie lwowskim, przez posła Ignacego Kamińskiego, o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego.

13. Akademicy lwowskiego uniwersytetu, przez posła ks. Szaszkiewicza, o zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego na tym uniwersytecie.

14. Działoszyński Michał, poseł, o zwrot kosztów podróży na Sejm, według pierwszego zawiadomienia na dzień 11. Lutego.

15. Papczuk Stefan, poseł, o zwrot kosztów podróży z powodu przybycia na Sejm dnia 11. Lutego.

16. Iszczuk Roman, poseł, o zwrot kosztów podróży, podobnie z powodu przybycia na Sejm dnia 11. Lutego.

17. Manasterski Jan, poseł, o zwrot kosztów podróży z powodu przybycia na Sejm dnia 11. Lutego.

18. Minkowicz Jędrzej, poseł, o zwrot kosztów podróży z powodu przybycia na Sejm dnia 11. Lutego.

19. Gminy Czarna, Ruda, Boreczek, Kamionka, Zdiary i Cierpisz, przez posła Kulika, o uwolnienie od dopłaty konkurencyjnej na drogę z Sędziszowa na kolej wiodącą.

20. Gminy Pobitna i Załęże, przez posła Wiśniowskiego, z użaleniem się na wielkie ciężary gminne i różne pokrzywdzenia.

21. Mieszkańce z gminy Lutoryż, przez posła Wiśniowskiego, o zmniejszenie podatku domowego.

22. Gmina Boguchwała i Lutoryż, przez posła Wiśniowskiego, użala się na wzbroniony użytek służebnictwa lasów i pastwisk dworskich, na uciążliwe opłaty ks. proboszczowi za funkcye kościelne, na opłaty gminne i wysokie taksy spadkowe.

23. Mieczkowski Tomasz, z Nagawczyny, w pow. Dębica, przez posła Puszkarza, użala się na niestosowne postępowanie sądu w sprawie skradzionych mu 2 krów.

24. Gmina Budy, w obwodzie Rzeszów, przez posła Wiśniowskiego, o sprawdzenie jej praw co do służebnictwa lasowego i pastwisk.

25. Gminy Widełka, Kupno i Poręby, przez posła Wiśniowskiego, użalają się na wzbronienie im prawa do lasów i pastwisk dworskich.

26. Sycz Dmytro, poseł, o wypłaceniu mu dyet z powodu niewiadomości odroczenia Sejmu i przybycia wcześniejszego przezto do Lwowa, to jest dnia 11. Lutego.

27. Zynczak Stefan, poseł, prosi o wypłacenie mu dyet z powodu niewiadomości odroczenia Sejmu i udania się przeto 7. Lutego do Lwowa.

28. Gminy dworskie i wiejskie Siedlec i Łąka, przez posła ks. Morgensterna, o przyłączenie ich nie do powiatu Dąbrowa, lecz do powiatu Tarnów.

Marszałek. Nadeszły do Izby dwa pisma c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Sekretarz Pfeiffer (czyta):

„Jaśnie Oświecony Książe!

Jego Ces. Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej dać najwyższem postanowieniem z dnia 2. Lutego b. r. Najwyższą sankcyę ustawie uchwalonej przez Sejm dla królestwa Galicyi i Lodomeryi i wielkiego księstwa Krakowskiego, o utworzenie w każdej parafii wyznania katolickiego, funduszu zapasowego, na pokrycie kosztów stawiania i głównych, reperacyj budynków kościelnych i parafialnych.

Zawiadamiając Jaśnie Oświeconego Księcia o tem najwyższem postanowieniu w skutek reskryptu pana Ministra stanu z dnia 4. Lutego b. r. l. 912, mam zaszczyt dodać, iż jednocześnie rozporządzam ogłoszenie rzeczonej ustawy w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Racz Jaśnie Oświecony Książe przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

Lwów dnia 23. Lutego 1867.

Gołuchowski wł. r.

Sekretarz **Pfeiffer**. Teraz drugie pismo (czyta):

Jaśnie Oświecony Książe!

Jego Ces. Król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 16. b. m. najmiłościwiej wziąść do wiadomości rozprawy ostatniej sesyi Sejmu galicyjskiego, przedstawione Najjaśniejszemu Panu w myśl §. 40 statutu krajowego, zastrzegając Swej najwyższej decyzyi uchwały sejmowe, względem których takowa jeszcze nie nastąpiła.

Mam zaszczyt zawiadomić Jaśnie Oświeconego Księcia o tem najwyższem postanowieniu w skutek reskryptu Jego Excellencyi pana Ministra stanu z dnia 19. b. m. l. 1267.

Proszę przyjąć przy tej sposobności zapewnienie o mojem wysokim poważaniu.

Lwów dnia 23. Lutego 1867.

Gołuchowski wł. r.

Marszałek. Poseł Czerkawski ogłosi rezultat ostatniego wyboru do komisyi mającej zdać sprawę z przedłożenia ministeryalnego.

Poseł **Czerkawski** (z trybuny czyta):

„Skrutynium z wyboru 9go członka do komisyi reskryptowej jest następujący: Głosowało posłów 113, absolutna większość wynosiła 57; p. Majer otrzymał głosów 71, p. Henryk hr. Wodzicki 42. Zatem p. Majer został obrany.“

Sekretarz p. **Pfeiffer**. Komisya reskryptowa już się ukonstytuowała, i wybrała p. Majera przewodniczącym a p. ks. Barewicza sekretarzem.

Marszałek Jest jeszcze wniosek do odczytania.

Sekretarz ks. **Barewicz** (czyta):

„Wnesenije nahlaszcze.

Wysokij Sojm izwołyt uchwałyty adresu slidujuszczoho soderżanija:

Wasze c. k. Apostolsze Wełyczestwo.

Posłanije Prawytelstwa w wirnopoddawszomu hałycijskomu Sojmu wzhladom skłykania zakonnoho sowita derżawnoho soderżyl dwi radostnyi wisty, jako to: o wozstanowłenji konstytucijnoho sostojanija w krajach po toj storoni Litawy łeżaczych, a potom: o okonczatelnom prymireniju s krajamy do wengierskoj korony nałeżaczymy, kotore sostawlaje perechod z mynuwszosty w buducznost'. i prytim gwaranciju podaje, jakoj dla ciłosty i syły derżawy potreba.

W tim otnoszeniju ne pozistaje wirnopoddanomu hałycijskomu Sojmu niczeho inoho, jak tilko wyskazaty horiaczoje swoje żełanije, szczoby simia cisarskoj myłosti na żyzuennu upało rolu, i szczoby zarostky na wsiu buducznist' sylnoho i w każdim położeniu żywoho, wengerskich krajiw dla najważnijszych ciłej derżawnych sodijstwije, do połnoho dijty rozwytija.

Wist' o wozstanowłeniju konstytucijnoho sostojanija w krajach po toj storoni Litawy łeżaczych, prinimaje wirnopoddanyj Sojm krajewyj s iskrennoju błahodarnostiju, w pokłykanju lehalnoj reprezentaciji derżawnoj, wydyt win najbespecznijszu hwaranciju dla sochranenija interesiw derżawnych dla otkrowennoho i sprawedływoho ocinenja i uwzhladnenja żełanij poodynokych narodiw, shodnych s bytom i syłoju derżawy, dla rozwytja swobodnych instytucij, kotoryi switlijszomu Tronu jak najsylnijszuju pidporu a żytełam derżawy jak najwirnijszuju poruku szczastia i uspichu, na poli duchowim i materjalnim podaty mohut.

Sorozmirnoje wyrobłenje sia konstytucijnych ustrojstw derżawy, po obich storonach Litawy, bude takoż najbespecznijszym sredstwom, do skripłenja poczuwstwija sowokupnosty oboich połowyn derżawy i w dalszem rozwytiju do umnożenija dla błaha derżawy obopilnych stycznostej.

Predłożenja prawytelstwennyi, kotoryi majut byty w sowiti derżawnim postawłeny, wzhladom ustaw tyczaszczych dalszoho rozwytija swobod konstytucyjnych, wzhladom otwiczatelnosty ministrow i wzhladom modyfikacij §. 13. februarowoho patenta, znamenujut błahorozumnoje namirenije Prawytelstwa, postupaty na pomianutoj dorozi.

W błahorozumiju i sprawedływosty Prawytelstwa hladujem poruky toho, że w zabezpeczenych predłożenijach o rozszyreniju awtonomiji krajewoj żadanjam, tak własty derżawnoj jak i riwnoprawnosty wsich narodnostej zadosyt' uczyneno bude.

Na toj zaczatoj dorozi nechajże wskriszytsia derżawa nowoju syłoju, nechaj procwyte pid shydoju Waszeho c. k. Apost. Wełyczestwa nowa era obszczoho błaha sojedynenych pod Waszym skiptrom narodow!

I nepokołybymoju prywiazannosteju k Waszemu c. k. Apost. Wełyczestwu i Wseswitlijszomu cisarskomu domu, s iskrennym patriotizmom dla awstrijskoj derżawy błahajem o pomocz z neba do tak wełyczewoho diła.

Lwiw dnia 25. Lutoho 1867.

Kuziemskij. — Pawlikow. — Ławrowskij. Szuszkiewicz. — W. Kowalskij. — Łepkaluk. Huszalewicz. — Zahorojko. — Minkowicz. — Dzerowicz. — Sapruka. — S. Zynczak. — D. Sycz. Roman Iszczuk. — Ławrynowicz. — Bodnar. Kowbasiuk. — Gulak. — Szaszkiewicz. — Koroluk. — Iwan Manasterski. — W. Makowicz. W. Kuzyk. — S. Papczuk.

Poseł ks. Pawlikow. Proszu o hołos.

Marszałek. Czy co do formy?

Poseł ks. Pawlikow. Tak jest. Zistawlaju poperanije na czas piźnijszyj, koły pryjde toje pid obrady, ałe ino prosyłbym, szczoby ono widosłaty do komisyi reskryptowyj, poneże pidstawoju do toho adresu buł reskrypt.

Marszałek. Kto jest za tem, zechce wstać. Jest większość.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Na interpelacyę doręczoną mi na posiedzeniu Wys. Izby z dnia 20. b. m. co do wyboru posła na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości w powiatach Grzymałów i Skałat mogę odpowiedzieć na podstawie urzędowych sprawozdań co następuje (czyta):

„Na zasidanyju z dnia 21. seho misiacia doruczeno myni nastupajuczu interpelacyju:

1. Po jakoj pryczyni wybor na posła do Sejmu krajewoho iz powitow Skałat-Grymałow rozpoczatyj pererwano i dosy naprewedeno do końca?

2. Czy i jakich mir iz urjadu użyto, szczoby wynownykow pereszkodżenia i załyszenia reczenoho wybora do otwiczatelnosty potiahnuty.

Na toje maju czest' odpowisty: Pry wybori posła z małych posidłostej w powitach Skałat i Hrymaliw dojszły agitacyi nawet w samoj sali wyborczoj do takich rozmiriw, szczo czerez tiahli stertia protywnych storonyctw hołosowanie kilkakrotno pererwane zistało i w kińcy dwa człony komisyi wyborczoj z takoj wystupyły, oświdczywszy, szczo do nej dalsze należaty ne chotiat, poneże ciły akt wyborczyj za neprawny uważajut.

Do toho oświdczenia pryłuczyła sia znaczna czast' wyborciw, wnosiaczy protest protiw ciłomu wyborowy. Protiw tomu podano takoż protiw-protest podpysanyj czerez sim wyborciw.

Koły powstałoje pry tym zamiszanie tak duże wzrosło, szczo obawiaty sia tra buło ekscesiw, wydił sia komisar prawytelstwennyj, kotoroho kilkakrotnoje wdanie sia bez skutku pozistało, spowodowanym dla prywernenyja spokoju i poriadku i utrymania powahi prawytelstwa, zasystowaty czynnośt wyborczuju, tym bilsze, szczo czerez wystupłenie dwoch członiw komisyi, taja ne buła wże kompletnoju i pry zajszłych neporiadkach nawet protokoł wyborczyj hdeś zahynuł.

Odłożenie wyboru na deń nastupujuczyj, mohła buła w myśl parahrafu 44. ordynacyi wyborczoj zarjadyty tylko komisya wyborcza, czoho odnakoż ne uczynyła.

Koły protoje wybir posła w powyższych powitach ne pryjszoł do skutku, a Wydił krajewyj zakomunikował Prezydyi Namistnyctwa dwa czysłenno pidpysanyji podania wyborciw, z powitiw Hrymaliw i Skałat, o rozpysanie nowoho wyboru zarjadył Namistnyk, szczo dosy dla chwyłewych pereszkod z powodu pereprowadżenia wyboriw do rad hromadzkich nastupyty ne mohło, pereprowadżenie nowoho wyboru nastupyt zaraz po ukonstytuowaniu sia hromad na podstawi nowoj ustawy hromadzkoj.

Wspimnennje w interpelacyi zażałenyje wyborciw wnesenoje do Wys. Sojmu, ne dijszło szcze Namistnyka.

Tym widpowidaju na persze pytanie.

Szczo do druhoho pytania widomo prawytelstwu, szczo dwoch hołownych excendentiw w samoj sali wyborczoj zaaresztowano, ałe o skutku zariadżenoho protyw nym ślidztwija ne otrymało Prawytelstwo jeszcze donesenyja.

Marszałek. Przychodzimy teraz do porządku dziennego. Zaczniemy od dalszego sprawozdania komisyi wysadzonoj do sprawdzenia wyborów. Sprawozdawca pierwszym jest poseł Zbyszewski.

Poseł Zbyszewski (czyta z trybuny):

Okręg wyborczy gminy wiejsk. pow. Rawa, Niemirow — wyborców było 105 — w głosowaniu brało udział 92 — absolutna większość 47. P. Ambroży Janowski, c. k. radca szkolny, otrzymał 68 głosów. Do wyboru tego było nielegalnie obranych 9 wyborców, z których 5 głosowało na p. Ambrożego Janowskiego. Gdy zaś p. Janowski otrzymał 20 głosów nad większość absolutną, powyższe 9 nielegalnych wyborców nie wpływają stanowczo na uzyskany rezultat wyboru. Prezydyum Namiestnictwa udzieliło Wydziałowi kraj. zażalenie Danka Chareczka z Rudy Magierowskiej przeciw agitacyom księży ruskich — gdy atoli wyborca ten nie był nawet przy głosowaniu i o przytoczonych okolicznościach własnego nie mógł mieć przekonania, przeto protest jego na żadne nie zasługuje uwzględnienie. — Komisya wnosi: „aby wybór p. Ambrożego Janowskiego uznanym był za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Janowskiego jest za ważny uznany.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich Kołomyja, Gwoździec, Peczyniżyn. Wyborców 161 — głosowało przy 1. skrutynium 156 — zaś w 2. skrutynium 104 — absolutna większość głosów 53. Mikołaj Kowbasiuk, włościanin z Wieżbiąża wyżnego, otrzymał 57 głosów. W powiecie Peczeniżyn obliczono mylnie w kilku gminach pierwsze dwie trzecie części podatkujących, weszło przeto do listy prawyborców więcej osób niżeli należało, co jednak nie wpłynęło stanowczo na rezultat wyboru wyborców.

W powiecie Gwoździec połączono w celu wyboru wyborców gmin Kułaczkowce, Balińce, Pinczaczki i Trofanówka w jedno koło wyborcze wbrew postanowieniu §. 12. sejmowej ordynacyi wyborczej, skutkiem tego łączenia nielegalność wyboru 9 wyborców — wybrano także o jednego wyborcę mniej — nadto nieuprawnionych do wyboru jedynastu. Z nielegalnie obranych wyborców brało udział w głosowaniu 16, z których 7 głosowało za p. Mikołajem Kowbasiukiem — pozostanie zatem legalnie głosujących 88 — większość absolutna 45 głosów. — Mikołaj Kowbasiuk otrzymał głosów legalnych 50. Komisya przeto wnosi: „aby wybór p. Mikołaja Kowbasiuka uznany był za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za uznaniem tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Kowbasiuka uznany jest za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejsk. pow. Stanisławów, Halicz. Wyborców było 118 — głosowało 104.

Olexa Koroluk, włościanin z Pobereża, otrzymał głosów 100. Pomiędzy wyborcami było 12 nielegalnych, co nie wpływa na rezultat wyborów.

Komisya wnosi: „o uznanie wyboru p. Olexy Koroluka za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybor posła Koroluka uznany jest za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejsk. pow. Trembowla, Wiśniowczyk. — Wyborców było 108 — w głosowaniu brało udział 105 — z czego absolutna większość głosów 53.

P. Włodzimierz hr. Baworowski otrzymał głosów 65.

W kilku gminach powiatu Trembowelskiego obliczano mylnie pierwsze dwie trzecie części podatkujących, i wpisywano do list prawyborców więcej osób niżeli być powinno. Liczba nieuprawnionych osób w listach prawyborców była wszakże nieznaczną, zatem nieformalność ta nie mogła wpłynąć stanowczo na rezultat wyboru wyborców. Nielegalnie obrano wyborcami w powiecie Trembowla: w gminie Kobyłowłoki: 1. Iwana Antoniczyna, 2. Ilka Łazeczka; w gminie Trembowla: 3. Kelmana Ledermanna; w gminie Zazdrość: 4. Michała Tarnopolskiego; w powiecie Wiśniowczyk, w gminie Mogielnica: 5. Józefa Żukiewicza; w gminie Sokołów: 6. Piotra Chmiel, albowiem nazwani wyborcy nie znajdują się pomiędzy uprawnionymi do wyboru.

Akta wyboru wyborców gminy Romanówka powiatu Wiśniowczyk, są niedokładne, brakuje bowiem lista podatkujących; w tej gminie wybrano 3 wyborców, którzy wszyscy przeciw hr. Baworowskiemu głosowali.

Nielegalności powyższe nie wpływają na rezultat wyboru, bowiem hr. Baworowski otrzymał

głosów 12 nad absolutną większość, z których tylko 2 głosy były nielegalne.

Zestawiając przeto wynik dochodzenia aktów wyborczych okazuje się: legalnie wybranych wyborców głosowało 96 — absolutna większość 49. P. Włodzimierz hr. Baworowski otrzymał legalnych głosów 63.

Przeto komisya wnosi: „aby wybór p. Włodzimierza hr. Baworowskiego uznany był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór hr. Włodzimierza Baworowskiego uznany jest za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejsk. pow. Stryj, Skole. Wyborców 122 — głosowało 111 — absolutna większość 56.

P. Jędrzej Szuszkiewicz, c. k. radca skarbowy w Stryju otrzymał głosów 98. — W tym okręgu wyborczym wybrano 16 wyborców nielegalnie, z których 14 głosowało na p. J. Szuszkiewicza, co jednak nie wpływa na rezultat wyboru, ponieważ p. Szuszkiewicz otrzymał 42 głosy nad większość absolutną.

Komisya wnosi: „aby wybór p. Jędrzeja Szuszkiewicza uznanym był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Szuszkiewicza uznany jest za ważny.

Poseł Zbyszewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejsk. pow. Zaleszczyki, Tłuste. Wyborców było 131 — w głosowaniu brało udział 125 — absolutna większość głosów 63.

Stefan Papczuk, włościanin z Szutrominiec, otrzymał głosów 73. Nielegalnie wybrano wyborców 9, z których 7 głosowało na Stefana Papczuka.

Po potrąceniu powyższych 9 nielegalnych głosów od ogólnej liczby głosujących, okazuje się legalnych głosów 116 — z czego absolutna większość głosów 59. Stefan Papczuk otrzymał głosów legalnych 66.

Komisya przeto wnosi: „aby wybór p. Stefana Papczuka uznany był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór p. Papczuka uznany jest za ważny. Drugi sprawozdawca p. hr. Badeni ma głos.

Poseł hr. Badeni (z trybuny czyta):

Ciało wyborcze Izby handlowo-przemysłowej w Brodach. Wyborców uprawnionych 15 — głosowało 8.

P. Alfred Hausner otrzymał głosy wszystkie prócz swego własnego.

Akta wyborcze, w języku niemieckim sporządzone, są zresztą w porządku.

Komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Wybór p. Alfreda Hausnera jest ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Więc poddam pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór p. Hausnera uznany jest ważnym.

Poseł hr. Badeni (czyta):

Izba handlowo-przemysłowa Krakowska. Wyborców było 23 — w głosowaniu brało udział 17 — absolutna większość głosów 9. P. Ludwik Helcel-Sternstein w Krakowie otrzymał głosów 11.

Pod względem formalnym wytknąć należy, że w akcie wyborczym przepisy §. 42. ustawy wyborczej, o wciąganiu każdego głosowania w rubryki podwójnego spisu, zachowane nie zostały.

Usterka ta wszelako zdaniem komisyi ważności wyboru nie osłabia. Komisya zatem wnosi: „na uznanie wyboru p. Ludwika Helcla.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod glosowanie. Kto za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór p. Helcla jest uznany ważnym.

Poseł hr. Badeni (czyta):

Okręg wyborczy miasta Tarnowa. W listy wyborcze wciągnięto wyborców 1330 — z tych w głosowaniu brało udział 699 — z czego bezwzględna większość 350. Dr. Klemens Rutowski otrzymał głosów 368.

Od powyższej liczby głosujących odciągnąć należy głosy nielegalnie oddane, a mianowicie:

1. Sześć głosów przez urzędników gminy z mocy osobistej kwalifikacyi oddanych, takowej

bowiem nie posiadają — z pomiędzy nich głosował na Dra. Rutowskiego jeden.

2. 51 wyborców głosowało przez pełnomocników, co sprzeciwia się zasadzie w §. 15. ustawy wyborczej postawionej, a akta wyborcze nie wykazują wyjątku *ex causu publico* ustawą dopuszczonego — z pomiędzy tych głosowało 28 na Dra. Rutowskiego.

3. 10 głosów oddanych zostało przez wyborców, którzy kart legitymacyjnych nie złożyli, a których tożsamość przez komisyę wyborczą skonstatowaną nie została. Z głosów tych padło na Dra. Rutowskiego 3.

Uwzględniwszy tedy powyższe nielegalności, przybędziemy do rezultatów, ze od ogólnej liczby głosujących odciągnąć należy głosów 67, z których Dr. Rutowski otrzymał głosów 32. — pozostaje zatem głosujących legalnie 632, z których 317 stanowić będzie większość bezwględną.

Dr. Klemens Rutowski otrzymał głosów legalnych 336 — zatem 19 głosów nad wymaganą większość.

Przeciw wyborowi temu wniesionym został do Wydziału krajowego protest przez 23 wyborców podpisany. Protest ten zarzuca głównie ważności wyboru następujące okoliczności:

1. Że rabin Tarnowski za wpływem tamtejszego wice-burmistrza, przeciw któremu niechęć protestujących głównie jest skierowaną, i któremu największą część winy zaskarzonych nielegalności przypisują, powołać miał wszystkich wyborców starozakonnych do bożnicy i tamże pod zagrożeniem klątwy nakazać głosowanie na kandydata przez kahał wskazać się mającego. Zażalenie to brzmi jednak w proteście za nadto ogólnikowo, dowodu ani przez pewnych imiennie powołanych świadków, ani też innego nie wprowadza, a pod względem samego wyboru znacznie jest oslabione faktem z aktów niewątpliwie wypływającym, iż kilkunastu wyborców starozakonnych mimoto głosowało na kandydata przeciwnego — zkąd wypływa, że chociażby zażalenie to zostało skonstatowanem, zamierzony cel wpłynienia na wyborców nie został osiągniętym. Gdy jednak w razie skonstatowania już sam fakt zagrożenia klątwą, według ustaw stanowi czyn karygodny, przeto komisya postanowiła zwrócić na przytoczony fakt ten uwagę c. k. Prezydyum Namiestnictwa, celem zarządzenia odpowiedniego dochodzenia.

2. Że w dzień wyboru w izbie — sali — w której się wybór odbywał przyległej, wice-burmistrz wraz z innemi osobami odbierali kartki legitymacyjne i dopisywali na nich pełnomocnictwo, podpisując sami mocodawcę i świadków. Zażalenie to, chociażby zostało sprawdzonem, niewpływałoby jednak na ważność wyboru, wszystkie bowiem głosy przez pełnomocników oddane już odliczone zostały, obojętną zatem rzeczą kto takowe wydawał i podpisywał.

3. Użalają sie protestujący, że wstęp do sali wyboru z powodu natłoku w przedpokoju był utrudnionym a nawet uniemożliwionym, wszelako akta wykazują, że protestujący rzeczywiście głosowali, zkąd wypływa, że dla nich trudności te były do przełamania, czyli zaś i którym z innych nieprotestujących wyborców niemożliwem było przesunąć się do sali, protest nie wyszczególnia — protokół zresztą wyborczy konstatuje, że był natłok wyborców, i że z tego powodu wybór do dnia następnego odłożono, zkąd wypływa, że trudność tę już przez komisyę wyborczą uwzględniono i takowej zaradzono.

4. Zarzucają dalej protestujący, iż przypuszczono do głosowania wiele osób, którym prawo do głosowania nie służy, niemniej i to, że tożsamość wielu wyborców nie została skonstatowana. Zarzuty te są uzasadnione i zostały przez komisyę unieważnieniem wszystkich tego rodzaju głosów uwzględnione.

5. Utrzymują protestujący jeszcze, że wiele osób, które w myśl §. 17. ordynacyi wyborczej prawo do głosowania utraciły, mimoto do głosowania przypuszczone zostały, równie że w listach wyborczych pominięto wiele osób uprawnionych do wyboru.

Przeciw nielegalnościom takim wszelako, jeżeliby rzeczywiście miały miejsce, należało wnieść reklamacyę w terminie §. 22. ordynacyi wyborczej oznaczonym, o czem wszelako ani w proteście ani w aktach wyborczych śladu nie masz.

6. Zawiera protest zażalenie, że kart legitymacyjnych nie doręczano bezpośrednio z urzędu powiatowego, lecz pośrednio przez urząd miejski; że prócz tego niektórym wyborcom doręczono karty legitymacyjne tak późno, iż wyborcy sądząc, że już wczas nie przyjdą, nie brali w głosowaniu udziału. Zarzuty te także nie zasługują na uwagę, ponieważ §. 26. ustawy wyborczej nie przepisuje doręczenia bezpośredniego kart legitymacyjnych, a skoro tylko karty legitymacyjne doręczone zostały, mogli zawsze wyborcy wziąść udział w głosowaniu,

tembardziej, że wybór przeciągnął się do dnia następnego, o czem komisya wyborcza przy odroczeniu wyboru zawiadomiła. Przytoczono także w proteście okoliczność, że urzędnikom dyrekcyi skarbowej i katastralnym nie doręczono kart legitymacyjnych, wszelako dowodu nato powołanego nie masz, a protestu żaden z tych urzędników nie podpisał.

7. Przytoczone w proteście okoliczności, jakoby głosowanie nie odbyło się w porządku przepisanym §. 39. ordynacyi wyborczej, nie zgadza się z aktami wyborczemi, które wskazują przeciwnie, że w arkuszu obliczenia głosów, równocześnie z głosowaniem prowadzonym, wpisywane są głosy właśnie porządkiem jakim w liście wyborczej są umieszczone.

8. Protestujący użalają się na przerwanie głosowania w pierwszym dniu wyboru i odroczenie go do dnia następnego, utrzymując, że nie było do przerwania dostatecznego powodu; protokół wszelako wyborczy poświadcza, że natłok zbyteczny był powodem przerwania posiedzenia, a protestujący w poprzednim ustępie sami się na natłok ten użalali.

Gdy zresztą komisya wyborcza w porozumieniu z komisarzem rządowym odroczenie wyboru uchwaliła, była niezaprzeczenie w swem prawie w myśl §. 44. ordynacyi wyborczej.

Wreszcie nadmienić jeszcze muszę, że przeciw protestowi temu, drogą telegraficzną zapowiedzianym został przeciwprotest, który wszelako do tej chwili nie nadszedł, lecz przy ważności wyboru staje się zbytecznym.

Gdy więc głównie w sprawozdaniu tym podniesione punkta, zażalenia zdaniem komisyi, nieważności wyboru uzasadnić nie potrafiły;

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wybór Dra. Rutowskiego jest ważny.

2. Protest przesyła się c. k. Prezydyum Namiestnictwa z zawezwaniem zarządzenia dochodzenia co do przytoczonego w proteście faktu zagrożenia klątwą.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc przystąpimy do głosowania. Pierwszy wniosek jest, ażeby uznać wybór za ważny. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Zatem wybór posła Rutowskiego jest uznany ważnym. Drugi wniosek komisyi jest, ażeby akta odesłać do Wys. Rządu. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wniosek ten jest także uchwalony. Następuje sprawozdawca poseł Ziemiałkowski.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Łopatyn, Brody, Radziechow. Wyborców 150 — głosowało 138 — absolutna większość 70. Roman Iszczuk, włościanin z Suszna: otrzymał głosów 102. Gdyby ze względu na nielegalności 18 głosów, takowe otrącono, natenczas okaże się, iż legalnie głosowało 120 — absolutna większość 61, a Roman Iszczuk miałby 84 głosów legalnych.

Komisya wnosi: „wybór uznać za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Iszczuka uznany jest ważnym.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Założce, Zborów. Wyborców było 128 — głosowało 124, większość absolutna 63. Jan Bodnar, włościanin z Torhowa, otrzymał głosów 84. — Nielegalnie obrano wyborcami pięciu — z tych 4 przypuszczono do głosowania, co nie wpłynęło na rezultat wyboru.

Komisya wnosi: „na uznanie ważności tego wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Bodnara jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Czortków, Jazłowiec, Budzanow. Wyborców było 177 — głosowało 174 — absolutna większość 88. P. Jan Manastyrski, właściciel realności z Kujdanowa, otrzymał głosów 94 — potrąciwszy 16 nielegalnych głosów od ogólnej liczby głosujących, pozostaje legalnych głosujących 158 — absolutna większość 80 głosów. Pan Jan Manastyrski otrzymał głosów legalnych 83.

„Komisya wnosi wybór uznać za ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór posła Manastyrskiego jest uznany ważnym.

Sprawozdawca p. Ziemiałkowski (czyta):

Akt wyborczy posła z mniejszych posiadłości okręgu Borszczów, Mielnica. Głosujących było 137, większość absolutna 69 głosów. Iwan Gulak otrzymał gł. 107. Z 15 nieprawnie głosujących wyborców otrzymał Iwan Gulak głosów 14, jeden głos padł na Fedora Andrejczuka. Okoliczność ta nie wpływa jednak na ważność jego wyboru — bowiem strąciwszy te głosy, pozostaje Gulakowi głosów 93, czyli 24 więcej jak wynosi ustawą wymagana absolutna większość.

Komisya wnosi: „na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto więc jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór p. Gulaka uznany jest za ważny.

Następuje sprawozdawca p. Czajkowski.

(Głosy. Nie ma go.)

A więc p. Gniewosz.

Sprawozdawca p. Gniewosz (z trybuny czyta):

W okręgu wyborczym gmin wiej. Dąbrowa, Żabno. Wyborców 131 — z tych głosowało 125, absolutna większość 63. Ks. Stanisław Morgenstern otrzymał głosów 94.

W poprzedzających wyborach wyborców, zaszły następujące nieformalności: W powiecie Dąbrowa nie zastosowano się przy układaniu list prawyborców ściśle do postanowień §§. 13. i 27. ordynacyi wyborczej, jakoteż rozporządzenia Ministerstwa z dnia 7. Marca i 6. Kwietnia 1850., wedle których do listy prawyborców wciągać należy $^2/_3$ części najwyżej opodatkowanych, a tylko w miarę, o ile liczba tychże nie wynosi przynajmniej w trójnasób liczbę członków wydziałowych i ich zastępców, dozwala się uzupełnić prawyborców z ostatnej trzeciej części opłacających podatek — w obecnym wypadku wciągano do listy prawyborców prawie w każdej gminie dowolnie ilość niżej 1 złr. 5 ct. opodatkowanych. — Usterki te o tyle wpłynęły na rezultat wyboru wyborców, iż wybór 11 wyborców jest nielegalny.

Rezultat głosowania na posła przedstawia się więc z uwzględnieniem powyższych usterek następująco: od 125 głosujących odliczmy 11 głosów nielegalnych: pozostaje 114 — absolutna większość 58. Ks. Stanisław Morgenstern otrzymał 94 — z tych nielegalnych 6 głosów, zostaje 88, a więc absolutna nadwiększość.

Komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: wybór ks. Stanisława Morgensterna jest ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy podnoszą.) Wybór ks. Morgensterna jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Gniewosz (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiej. pow. Lubaczow, Cieszanow. Wyborców 110 — głosowało 102, absolutna większość 52 — tyleż głosów otrzymał ks. Grzegorz Szaszkiewicz, kanonik przemyskiej kapituły — We wszystkich gminach pow. Cieszanow i kilku pow. Lubaczow, obliczono mylnie pierwsze $^2/_3$ części podatkujących, w skutek czego weszło do list prawyborców więcej osób i to takich, co nie były uprawnione do wyboru; okoliczność ta nie wpłynęła stanowczo na rezultat głosowania na wyborców. — Między głosującymi wyborcami znajduje się 15, którzy nie są prawyborcami, a zatem nielegalne i ich głosy liczyć nie można. — W aktach wyboru posła napotykamy niezgodności między wykazami głosujących pozycyj 7.—W 1. z tych wykazów zapisani Gabryel Szaszkiewicz, gdy w 2. wykazie pod tąż samą pozycyą zapisany ks. Grzegorz Szaszkiewicz — pod pozycyą 8., 40., 60., 61., 62., 72., 82., 87. i 89. zapisany Grzegorz Szyszkiewicz — gdy pod temi pozycyami w 2. wykazie zapisany Gr. Szaszkiewicz — 1 wyborca (pozycya 96.) oddał głos bez karty legitymacyjnej, pomimo iż jak twierdzi c. k. Naczelnik powiatu Lubaczow w relacyi do c. k. Prezydyum Namiestnictwa — wyborca ten, nie był żadnemu z członków komisyi znany. — Przeciw temu wyborowi założono 3 protesta. Protestujący użalają się na odebranie głosu bez karty legitymacyjnej od powyż nazwanego wyborcy — dalej przeciw zawczesnemu zamknięciu głosowania — ponieważ 8 wyborców tylko dla tego za późno przybyli do głosowania, ponieważ karty legitymacyjne nie były im wcześnie doręczone.

Uwzględniwszy powyższe nielegalności a pominąwszy okoliczność przytoczoną, o późnem doręczeniu kart legitymacyjnych jako nieudowodnioną, przedstawia się rezultat głosowania, jak następuje: Na 102 głosujących wyborców głosowało nielegalnie 17, zatem pozostaje legalnie głosujących 85; absolutna większość 43 głosów. Ks. Szaszkiewicz otrzymał 42 głosów legalnych; więc nie osiągnął absolutnej większości głosów legalnych.

Przeto komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uchwalić: wybór ks. kanonika Grzegorza Szaszkiewicza jest nieważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Ławrowski: Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski. Z predłoženoho nam sprawozdania okazuje sia, ze tu ne može buty zadnoho somninija szczo do osoby. Gabryel, Grzegorz Szyszkiewicz abo Szaszkiewicz može buty tilko pomyłku toho, szczo prowadyw protokół, win mylno zapysuwaw. Nijakoho dowodu ne ma, ažeby wyborci tii, na imja Szaszkiewycza, abo Szyszkiewycza hołosujuczi, na jaku inszu osobu a ne toho samoho Hrehorija Szaszkiewycza hołosowały. Dla toho ja bym wnosyw, ažeby wybir ks. Szaszkiewicza za ważnyj uznaty, poneže oczewydno jest, že pomyłka taka ne powynna decydowaty o neważnosty wyboru, jak to z samoj riczy wypływaje.

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Jak się Wys. Izba z dotychczasowych raportów komisyi weryfikacyjnej przekonała, komisya ta nie postępowała bynajmniej z surowością przy sprawdzaniu wyborów; a mianowicie gdzie była bardzo wielka liczba głosów nieważnych, komisya z tych powodów nie wnosiła przecież nieważność wyboru. I tak było po 10, 16 głosów nieważnych, jednakowoż nie wniosła nieważności wyboru, jeżeli poseł przeszedł jeszcze jaką taką większością, którą miał po odtrąceniu głosów nieważnych. Zwracam uwagę Wys. Izby na te okoliczność, na którą może Wys. Izba jeszcze nie zważała, że ks. Grzegorz Szaszkiewicz miał tylko absolutną większość; absolutna większość głosów była 53, jak mi się zdaje, i akuratnie tyle głosów otrzymał ks. Grzegorz Szaszkiewicz po odtrąceniu głosów nieważnych.

W obecnym zaś wypadku zachodzi jeszcze druga okoliczność oprócz tego, że 15 głosów było nieważnych, a mianowicie ta, że w samym akcie wyborczym są rozmaite nazwiska, jako to: Gabryel Szaszkiewicz, Grzegorz Szaszkiewicz, Szyszkiewicz i t. p. W tym razie więc komisyi nie pozostaje nic innego, jak zaapelować do ponownego wyboru, a tym razem uznać wybór ks. Grzegorza Szaszkiewicza za nieważny. Dla tego popieram wniosek komisyi.

Poseł Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Kowalski ma głos

Poseł Kowalski. Najbilszyj natysk kłade p. referent na toje, szczo wyhołoszuwano: „Szaszkiewycz“, „Szyszkiewycz“, Gabryel i inaksze. (Głosy: Głośniej!) Treba zauważaty, že jesły narodowy naszomu pryjde wyhołoszuwaty jakiebud' imia dołszoje, to mu czasto prychodyt toje duže tiažko. (Śmiech.) Zważajuczy na toje, že wyborcza komisya, pered kotoroju tyi hołosy dawano na pewnu osobu z dodaniem charakteru toj osoby, jesłyby buła w jakoj nepewnosty, to bułaby wsejczas włastywoje imia osoby skonstatowała. Faktom jest odnakož, szczo wyborcza komisya wyhołosyła ks. kanonika Szaszkiewycza wybranym posłom; otže komisya wyborcza ne mała najmenszoho somninyja szczo do jeho osoby. Dumaju, že na takyj akt pubłycznyj, jak jest protokół komisyi wyborczoj, także majemo szczoś połahaty: Otže zważajuczy na toje wse, muszu wnosyty: ažeby wybir kanonika Szaszkiewicza posłom uznaty za ważnyj.

Poseł Ziemiałkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Ziemiałkowski ma głos.

Poseł hr. Golejewski. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. Zapisani są jeszcze do głosu pp. Ziemiałkowski, Kamiński i Grocholski.

(Głosy: Niezamykać! Niech wszyscy trzej mówią.)

Marszałek. Muszę poddać pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusyi. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce wstać. (Mniejszość wstaje.) Dyskusya więc nie jest zamknięta. Poseł Ziemiałkowski ma głos.

Poseł Ziemiałkowski. Szanowny poseł Ławrowski wniósł tu, że wyborcy zapewnie wymawiali nazwisko posła, którego wybranym mieć chcieli, dokładnie; powiada że tylko mylki zachodziły prawdopodobnie w pisaniu.

Pan Ławrowski jako prawnik wie dobrze, że ten, który coś twierdzi, powinien udowodnić to twierdzenie. Pan Ławrowski powinien zatem udowodnić, że zaszły mylki w pisaniu w protokóle; ponieważ tego nie dowiedzie, więc musimy się trzymać protokółu głosowania, a to tembardziej, że protokół głosowania jest

aktem urzędowym, który jako taki już stanowi dowód.

W tym akcie głosowania zapisane są rozmaite nazwiska, Gabryel Szaszkiewicz, Grzegorz Szaszkiewicz, Gabryel Szyszkiewicz; przyjąć nie podobna, moi panowie, ażeby te wszystkie nazwiska wzięto za identyczne z nazwiskiem ks. Grzegorza Szaszkiewicza.

Nie podobna, moi panowie, aby to samo nazwisko dostał ksiadz Grzegorz Szaszkiewicz. P. Kowalski przywodzi na obronę naszego ludu, że mu z trudnością przychodzi wymawiać dokładnie nazwiska. Gdyby to były nazwiska francuzkie lub niemieckie, toby dopóścić można, ale to są nazwiska ruskie, narodowe, a te przecież łatwe są dla ludu do wymawiania. Zresztą, moi panowie, choćby to były nazwiska równobrzmiące i trudne do wymawiania, jak n. p. Paszkowski i Paszkiewicz, to przecież, gdyby kto głosował za Paszkowskim, nie będzie wymawiał Paszkiewicz. W takim razie trzymać nię należy przepisów prawnych, a przepis prawny powiada, że wyborca głosujący powinien dokładnie osobę wymienić, którą wybraną mieć chce, a ten, który chciał mieć wybranym ks. Grzegorza Szaszkiewicza, pewnie nie będzie głosował na Gabryela Szyszkiewicza. (Brawo.) Że komisya wyborcza mimo to ogłosiła, iż ks. Grzegorz Szaszkiewicz został wybrany na posła, nie ma to nic do rzeczy, ponieważ komisya wyborcza nie stanowi o ważności wyborów, lecz stanowi o tem Sejm; ale „czy ta komisya mała sumninyje, czy ne mała“ to nie rozstrzyga rzeczy. Podług aktów wyborczych ks. Grzegorz Szaszkiewicz nie ma większości głosów; jestem tedy za wnioskiem komisyi.

Poseł Kamiński. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Kamiński ma głos.

Poseł Kamiński. Ja tylko tę jedną okoliczność podnieść muszę, ze ksiądz Grzegorz Szaszkiewicz należy do znakomitości partyi ruskiej, i byłem zaszczycony jego przyjaźnią, więc też i głos mój nie będzie pewnie stronniczym. Właśnie dlatego, że ks. Grzegorz Szaszkiewicz należy do tej partyi i zajmował dość ważne w niej stanowisko, przypuścić nie można, żeby się można mylić co do nazwiska. Gdyby obierano jakiegoś innego nieznakomitego, to moznaby dopuścić, że zamiast „Szaszkiewicz“ mógłby kto z omyłki powiedzieć „Szyszkiewicz.“ Ale nazwisko osoby, takie stanowisko zajmującej w tem stronnictwie, wyborca nie mógł zamienić z nazwiskiem, chociaż podobnem. — Myślę że z aktów nie można wyprowadzić ważności wyboru ks. Grzegorza Szaszkiewicza i sądzę że musi on ustąpić z grona naszego, chociaż żałować tego można, gdyż byłby on zaszczytem tego zgromadzenia.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Ja niestety jestem przeciwnego zdania. Paragraf statutu, czyli raczej ordynacyi wyborczej nigdzie nie przepisuje, żeby prawyborca imię i nazwisko wymienił, tylko powiada, że dokładnem oznaczeniem osoby i miejsca zkąd jest, a nie koniecznie wymienieniem nazwiska można dokładnie osobę oznaczyć. Mojem zdaniem jest zatem dokładnie oznaczony wybór ks. Szaszkiewicza, jeżeli wyborcy powiedzieli „kanonika“, a wybór byłby zupełnie a zupełnie ważny. Otóż nie wiem, czyli ci wyborcy mówiąc wymieniali, że „na kanonika“ głosują. Jeżeliby powiedzieli, to nie byłoby dla mnie żadnej wątpliwości, że głosowanie było na ks. Grzegorza Szaszkiewicza. Nie twierdzę tego że tak było, ale nie mam dowodu że nie było. Sądzę, że w tym względzie trzeba się zastanowić, jak komisya te głosy uważała. Przecież komisya składa się zwykle z osób nie należących do jednej i tej samej partyi. Jeżeli tedy komisya głosy, dane na księdza Szyszkiewicza, policzyła księdzu Szaszkiewiczowi, to musiała mieć słuszność, kiedy żaden z obecnych członków komisyi do protokółu nie zaprotestował, iż głosy nie mogą się liczyć na księdza Szaszkiewicza, ponieważ to był wybór ks. Szyszkiewicza. Zdaje się, że komisya wyborcza miała to samo przekonanie, że wszyscy na tego samego głosują; jezeli zaś komisya miała to przekonanie, to nie widze przyczyny, dlaczegoby Wys. Sejm nie miał tego przekonania podzielać. (Brawa z prawej.)

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Słusznie utrzymuje p. Grocholski, że statut nie przepisuje, żeby wymieniać imię i nazwisko osoby przy głosowaniu, ale wskazać osobę. Jak akta wyborcze świadczą, nie była wskazana osoba jedną i tą samą, gdyż Grzegorz Szaszkiewicz, a Gabryel Szyszkiewicz nie jest to samo; a akt wyborczy jest świadectwem, że tak głosowano, i wielu się oskarżało na to. Komisya jednak nic nie wspomina. W tym wypadku w samym akcie wypisane jest Gabryel Szyszkiewicz, a przecież Grzegorz Szaszkiewicz nie jest tą samą osobą, to mi każdy przyzna, cokolwiek statut o tem powiada. Ta dyskusya zresztą nie uwzględnia jednej okoliczności. Komisya

chwyciła się nazwiska, gdyż są dwa Grzegorz i Gabryel, ale ważność wyboru stanowi prócz tego absolutna większość głosów.

Przy tym wyborze było 15 głosów nielegalnych. W innych Sejmach biorą takie wypadki bardzo ściśle, gdyż kilka nielegalnych głosów czynią wybór posła nieważnym. My zaś panowie, jak się z aktów przekonacie, nie braliśmy rzeczy bardzo ściśle; gdyż gdzie nawet 24 głosów było nielegalnych, jak to mówił poseł Ławrowski, nie był wybór unieważniony. W obecnym zaś wypadku, gdzie jeden głos rozstrzyga, było 15 głosów nielegalnych, a nadto są oznaczone dwie rozmaite osoby, Gabryel i Grzegorz. Jestem zatem za wnioskiem komisyi.

Poseł Kowbasiuk. Proszu o hołos.

Marszałek. Pos. Kowbasiuk ma głos.

Poseł Kowbasiuk. Zaberaju hołos na paru słiw. — Jak sama komisyja pryznaje, jest mała riżnycia meże imenamy Szaszkiewicz i Szyszkiewicz, a tym borsze trudno prychodyt dla nas selian; bo to u nas naroda po sełach mała riznycia wymowyty i trudno jest spamiataty, ałe na piśmi w charakteri jest riżnycia. Ja to dobre znaju bo ja sam na seli meszkaju. Dla czoho i ja ne jednoho gazdu możu nazwaty Iwan, chotiaj win sia inaksze nazywaje i ja jeho dobre znaju. Ałe tut' ne ide o imia, tylko o osobu, a czy win je miszczanyn czy pomeszkanym n. p. w Czortkiwskim, w Hrymałowi, czy w Skali, to wsio za odno. A czy ony kazały Szaszkiewicz abo Szyszkiewicz, to tylko ony ne zmohły skazaty dobre imia, jak to zwyczajne lude selskii, ne pyśmennyi, ałe ony znały dobre koho wyberały.

(Głośne brawo z galeryi).

Marszałek. Proszę galeryi o milczenie, gdyż będę przymuszony kazać ją wypróżnić.

Poseł Kowbasiuk. Bo tu może buty myłka w wyrażeniju sia; bo jesłe panowe tii riczy tak budemo braty i toj wybir bude za neważnij uznanij, to zrobymo nowij koszta, wełykij kłopot narodowy, bo bude musił druhij raz ichaty wyberaty, a koło wże raz jemu dały zaufanije, to i druhij raz dadut mu zaufanije. Dla toho moi panowe jeśm za tym, aby wybir uczynyty ważnim, bo tu ne ide o riżnyciu, szczo narid wymowył, ale o osobu, kotru maje wyberaty.

Poseł Wolny. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Wolny ma głos.

Poseł Wolny. Że p. Kowbasiuk się myli, jest rzeczą niezawodną, ponieważ ten, który protokół pisał, wiedział jaka jest różnica, a zatem przyczyna jest całkiem niesłuszna.

Marszałek. Gdy już nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta, tylko pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Gniewosz. Przytaczane tu przez szanownych mowców fakta, za ważnością wyboru księdza kanonika Szaszkiewicza — były także i w komisyi rozbierane, — więc ja występując przeciw oponentom wniosku komisyi — nie będę miał nic więcej do przytoczenia, jak to po największej części, co już w komisyi było powiedzianem. Najpierw zwrócę się do posła Ławrowskiego. Poseł Ławrowski twierdzi, jakoby zupełnie było rzeczą obojętną, czy głosowano na Grzegorza Szaszkiewicza, lub Gabryela Szaszkiewicza — gdyż można mniej więcej wnioskować z intencyi wyborców, kogo oni za posła mieć chcą. Jednakże zdaje mi się, że podług tego mógłby ktoś wnioskować wcale to, co mu się podoba — lecz tam, gdzie idzie o sprawdzenie faktów, tam wszelkie rezonowania i dedukcyje miejsca mieć nie mogą— gdyż pytam się posła Ławrowskiogo, jakby on wtenczas dedukował — gdyby głosowano na Grzegorza Szaszkiewicza i na Andrzeja Szuszkiewicza — jak to mamy właśnie tego nazwiska posła — więc zapytam się, od kogo zależałaby tutaj decyzya, czy ma być posłem Andrzej Szuszkiewicz lub Grzegorz Szaszkiewicz — i który głos któremu z nich ma być porachowanym? Robię nadto tę jeszcze uwagę, że gdyby orzeczenie komisyi wyborczej było stanowczem i w takim wypadku rozstrzegającem — panowałaby tutaj największa dowolność i niepewność — z zupełnem pominięciem właściwych życzeń wyborców — gdyż jak wiemy tworzą się przedwyborcze koła i te stanowią dla wszystkich okręgów wyborczych swoich kandydatów, łatwo więc staćby się mogło, że dla zabezpieczenia wyboru tak Szaszkiewicza jakoteż i Szuszkiewicza mieszanoby tak w jednym jak i w drugim okręgu wyborczym — umyślnie te nazwiska — ażeby potem według potrzeby głosy na Szaszkiewicza liczyć Szuszkiewiczowi i przeciwnie. Z tego względu sądzę, że komisya wyborcza nie może według wnioskowania, kogo wyborcy mogą chcieć mieć posłem — wątpliwości stanowczo rozstrzygać, ale obowiązaną jest fakta skonstatować w protokóle wyborczym.

W tak ważnym akcie nie można zapuszczać się w żadne rezonowania, bo wtenczas stwierdzenie aktu wyboru polegałoby tylko na bardzo

niepewnych przypuszczeniach. Nareszcie zwrócić muszę uwagę szanownego posła Kowbasiuka — że i jego utrzymywanie, jakoby u ludu naszego przemiana nazwisk zwykłą rzeczą była — do tego faktu także zastósować się nie da, również jak, że czy to lub owe wyrzeczone imię należy uważać za wszystko jedno — bo jeżeli pan radca Ławrowski utrzymuje, że ludowi naszemu zwykle przychodzi z trudnością wymawiać nazwiska pewne, to odnieść to wypada do nazwisk niemieckich lub francuskich, nie zaś czysto ruskich (brawo); wreszcie pytam się, czy to zupełnie wszystko jedno — gdyby ktoś powiedział Mychajło Kowbasiuk, zamiast Mykoła Kowbasiuk — bo co do imion przyzna mi poseł Kowbasiuk — że lud nasz pod tym względem zamiany żadnej popełnić nie może — albowiem wymawia wszystkie imiona bardzo dobitnie — zwłaszcza tam, gdzie takie różnice zachodzą — jak między Mychajłą i Mykołajem jest zamiana niepodobną — tak też i między Gabryelem a Grzegorzem (brawo!) a pewnie nie chciał Grzegorza Szaszkiewicza ten, kto nazwał Gabryela Szaszkiewicza (brawo).

Poseł Grocholski powiada, że prawo nie wymaga, aby imie i nazwisko — lecz pewna osoba — wybrać się mająca, była dokładnie wskazaną; — ależ z aktów wyborczych tu przedłożonych wcale nie widać, — żeby kto wyrażał, że ks. Grzegorz Szaszkiewicz, kanonik gr. kat. kapituły przemyskiej, ma być ten, którego sobie wyborcy życzą mieć na posła sejmowego. — Ale przypuszczam, że tak rzeczywiście osoba była dokładnie wskazaną — to właśnie ta okoliczność przemawia przeciw twierdzeniu, jakoby Gabryel Szyszkiewicz miał oznaczać Grzegorza Szaszkiewicza — albowiem w komisyi zasiadali ludzie z inteligencyi, po największej części duszpasterzy, ludzie z tej samej dyeczzyi — którzy nie tylko znają, ale są obowiązani znać księdza kanonika Szaszkiewicza — Nie można więc przypuścić — ażeby ci, co wpisywanie imienia i nazwiska kandydata, gdyby słyszeli że wyborca życzy sobie ks. kanonika z Przemyśla Szaszkiewicza Grzegorza, wpisywali Gabryela Szaszkiewicza lub Grzegorza Szyszkiewicza.

Co się tyczy poprawiania głosujących przez komisyę — jak poseł Kowalski tego żąda — to w ustawie wcale nie widzę — aby komisya miała prawo kogo poprawiać — zwłaszcza wolno głosującego i przypisywać mu, kogo on właściwie myśli wybierać. Według mego przekonania wszelkie rezonowania tam, gdzie chodzi jedynie o sprawdzenie faktów, są zupełnie nie na miejscu; — najsłuszniej i najsprawiedliwiej postąpimy sobie jeżeli pominiemy wszelkie rozumowania i dedukcye, i oprzemy się jedynie na samych sprawdzonych faktach. Wniosek komisyi opiera się właśnie na takich faktach — i dlatego ja przy nim obstaję i proszę, aby Wysoka Izba przychyliła się do wniosku komisyi — za nieuznaniem wyboru posła ks. Grzegorza Szaszkiewicza za ważny.

Marszałek. Poddaję więc pod głosowanie wniosek komisyi, aby wybór ks. Grzegorza Szaszkiewicza uznać za nie ważny. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość wstaje). Wybór więc ks. Grzegorza Szaszkiewicza jest za nieważny uznany.

(Ks. kan. Szaszkiewicz wychodzi z sali).

Sprawozdawca p. Gniewosz (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatu Kęty, Biała, Oświęcim. — Wyborców 143 — głosowało 134 — absolutna większość 68. — Dr. Wacław Wyrobek z Krakowa otrzymał 97 głosów. W aktach wyb. napotykamy, iż w kilku gminach pow. Biała, Oświęcim wpisano do listy prawyborców więcej osób, aniżeli to należało uczynić, zastosowując się ściśle do postanowień §. 13. sejm. ord. wyborczej; nieformalność ta nie wpłynęła wszakże stanowczo na rezultat wyboru wyborców w dotyczących gminach. — W powiecie Oświęcim połączono 9 gmin z innemi, przezco o 7 wyborców mniej wybrano. — Powyższe postępowanie miało ten skutek, iż wybór dwóch wyborców, mianowicie: Teofila Pasierbka z Bierny i Ant. Pawlika z Godziski starej — odbył się nielegalnie, a oprócz tego wybrano o 7 wyborców mniej niżeliby to wypadło przy zachowaniu postanowień sejm. ord. wyb. Oprócz przytoczonych nieformalności dostrzeżono, iż w pow. Kęty w gmin. Bielany obrano 7 wyborców, których nie wykazano pomiędzy uprawnionymi do wyboru. — Potrąciwszy powyższe 9 nielegalnych głosów od ogólnej liczby głosujących, okaże się legalnych głosów wyborców 125 — absolutna większość 63. — Dr. Wyrobek otrzymał legalnych 90 głosów a zatem absolutną większość, któraby pozostała nawet wrazie, gdyby miał przeciw sobie 7 wyborców których wybrać zaniechano.

Komisya wnosi:

„Wys. Izba raczy uznać wybór Dr. W. Wyrobka za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę

podnieść. (Większość podnosi). Wybór posła Dr. Wacława Wyrobka jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Gniewosz (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatow Mielec, Zasów — wyborców 133'— głosowało 126— absolutna większść 64. — Jan hr. Tarnowski otrzymał 75 głosów. Nieformalności zaszłe przy wyborze wyborców tu, że wybierano na wyborców osoby nieuprawnione do wyboru — przez co 11 wyborców z liczby głosujących wykreślić trzeba. — Po potrąceniu powyższych 11 głosów od ogólnej liczby głosów, pozostanie legalnie głosujących 115, absolutna większość 58 głosów, J. hr. Tarnowski otrzymał legalnych głosów 70. — W protokóle zanotowano, iż komisya przypuściła 2 wyborców do głosowania bez kart legitymacyjnych, ponieważ co do tożsamości osób nie miała żadnej wątpliwości.

Komisya wnosi:

„Wysoka Izba raczy uznać wybór Jana hr. Tarnowskiego za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek komisyi pod głosowanie. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) Wybór posła Jana hr. Tarnowskiego jest za ważny uznany. — Teraz następuje referent poseł Dr. Czajkowski.

Sprawozdawca poseł Czajkowski (czyta z trybuny):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Rozwadów, Nisko, Tarnobrzeg. — Wyborców jest 171 — głosowało przy drugiem skrutynium 144. — Z tych wyborców głosowało nielegalnie 6, co nie wywiera wpływu na rezultat wyboru, ponieważ Rękas otrzymał głosów 96, a zatem 23 głosy nad absolutną większość.

Komisya wnosi: „aby Wysoki Sejm wybór jego za ważny uznać raczył."

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto się z wnioskiem komisyi zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór więc posła Tadeusza Rękasia jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„Komisya nie może przystąpić do ocenienia i rozstrzygnienia załączonego kontraprotestu; raz dla tego, ponieważ nie mając aktów wyborczych, nie jest w stanie osądzić, czy ci, którzy ów kontraprotest wnieśli, byli istotnie wyborcami lub członkami komisyi wyborczej, a przeto czy mieli kompetencyę do protestowania? Powtóre, ponieważ ów kontraprotest zawiera przedstawienie przeciw protestowi, wniesionemu przez wyborców bezpośrednio, przy samym akcie wyboru i w swej głównej treści na ów protest się powołuje, z czego wynika konieczność mieć na względzie sam protest, aby ocenić podanie faktycznych okoliczności i motywa w kontraproteście zawarte.

Wreszcie podług §. 31. sejm. ord. wyborczej przedmiotem rozpoznawań i uchwał Sejmu co do wyboru posłów, być może tylko dokonany akt wyborczy, nie zaś zajście przed wyborem lub przy wyborze, który do skutku nie przyszedł, i względem którego akta wybo. cze ze strony c. k. Namiestniczego Prezydyum Sejmowi, a względnie Wydziałowi krajowemu przesłane nawet nie zostały, jak to istotnie się stało w wypadku obecnym.

Z tych przeto powodów, niemniej z uwagi, że wyborcy z okręgu Skałackiego i z powiatu Grzymałowskiego dnia 11. Lutego r. b. wnieśli do Wydziału krajowego l. 1363 i 1364 osobne prośby o rozpisanie nowego wyboru posła z koła mniejszych posiadłości w okręgu Skałat, Grzymałów, i o zapobieżenie nieprawnym agitacyom, które prośby Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa do stosownego postąpienia odesłał, komisya sądzi, aby i obecne podanie c. k. Prezydyum Namiestnictwa do stosownego działania odstąpionem było."

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby te protesta odesłać do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten komisyi przyjęty.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta):

„W okręgu wyborczym gmin mniejszych powiatów Sambor, Staremiasto i Starasól było wyborców 164., w głosowaniu brało udział 152, a przeto stanowiło absolutną większość 77 głosów; komisya wyborcza potrąciła jednak głos Jana Katyńskiego, ponieważ on wyraził się, że z rozkazu głosuje za p. Julianem Ławrowskim, a po potrąceniu tego głosu liczyła 151 ważnych głosów, a jako absolutną większość 76 głosów; p. Julian Ławrowski, c. k. radca wyższego sądu krajowego, otrzymał zaś głosów 78.

Skutkiem których, odliczyć należy od powyższej liczby 152 głosów nielegalnych 22.

Prócz tego przy wyborze posła unieważniono głos Jana Bereznickiego, który nielegalnie przez syna głosował, ale przyjęto nielegalnie głosy dane przez pełnomocników za Jana Obsta, wyborcę

gminy Chyrów, i Fischla Aberdam, wyborcę gminy Staremiasto.

Po potrąceniu głosów nielegalnych brało udział w głosowaniu wyborców 128, przeto większość absolutna 64 głosy, a p. Ławrowski miał głosów legalnych 71. Atoli przeciw temu wyborowi wniesło protest 40 wyborców, którzy otrzymują, że w wykazach głosowania zapisywano Juliana Ławrowskiego, gdy głosujący wymawiali Eliasza Ławrowskiego, Jana Ławrowskiego, Iwana Ławrockiego, Ławryka i Ławrowicza, i że wyborcy Alfred de Ehrenzweig Weber i Franciszek Dobrzański i inni chcieli do protokołu wnieść protest w tej mierze, ale komisya tego nie przyjęła.

Protest ten nie może być uwzględnionym (motywa tego przedstawi referent Sejmowi ustnie) i komisya wnosi, aby wybór posła p. Ławrowskiego za ważny był uznany."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie. Kto się zgadza z tem, aby wybór p. Ławrowskiego uznać za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) Wybór posła Ławrowskiego jest za ważny uznany. Następuje teraz sprawozdawca p. Gross.

Sprawozdawca p. Gross (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich, w powiatach Kopeczyńce i Husiatyn, obejmuje według ludności 133 wyborców, w głosowaniu brali udział 129, absolutna większość wykazuje się w liczbie 65. P. Jan Borysikiewicz otrzymał głosów 76, a-zatem więcej, jak absolutna większość wynosi. Nie możemy pominąć zaszłych przy tym wyborze nieformalności, które aczkolwiek nie wpływają na rezultat wyboru, jednakowoż pierwotną liczbę głosujących znacznie zmniejszają. Powiat Husiatyński tak jak i Kopeczyniecki nie zastosował się przy spisaniu prawyborców do §. 13. ordynacyi wyborczej, nakazującego oprócz opuszczenia tych wszystkich, którzy mniej jak 1 złr. 5 kr. podatku płacą, jeszcze wykluczenie jednej trzeciej części najmniej podatkujących członków gminy. W niektórych gminach pozwolono sobie więcej prawyborców do listy zapisać, jak się według tego paragrafu ordynacyi wyborczej należało. Tym sposobem zapisano nielegalnie w powiecie Kopeczynieckim jednego, a w powiecie Husiatyńskim czterech wyborców nie będących prawyborcami. Liczba ta jednak nielegalnych wyborców jest tak małą, że na wybór sam wpływać nie może, w skutek tego zmniejsza się liczba legalnie głosujących na 124, a ponieważ z nich 3 za p. Borysikiewiczem nie głosowało, zmiejsza się liczba głosujących za p. Borysikiewiczem na 73. Otóż znowu stosunek jest taki, iż się znaczna większość dla p. Borysikiewicza w porównaniu z absolutną większością, która tylko 63 wynosi okazuje.

Z upoważnienia komisyi wnoszę przeto: „ażeby Wysoka Izba wybór p. Jana Borysikiewicza jako ważny uznała."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Wybór p. Jana Borysikiewicza uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich z powiatów Jarosław, Radymno i Sieniawa. Ogólna liczba uprawnionych wyborców jest 170. W głosowaniu brało udział 159, absolutna większość stanowi głosów 80, i tę liczbę głosów otrzymał p. Ignacy Jakubik, wójt z Pawłosiowa.

Rozpatrzywszy się w nieregularnościach, jakie przy tym wyborze zachodziły, znajdujemy następujące:

1. Zwykłą nieregularnością jest uchybienie przeciw §. 13., który daleko mniejszą ilość członków gminy jako wyborców zezwala, niż w akcie wyborczym się stało. W skutek tego występują niektórzy członkowie gmin nielegalnie jako wyborcy; i tak mamy w tym akcie 14 takich wyborców, którzy jako nie należący do $^{2}/_{3}$ części, właściwie prawyborcami być nie mogli, mianowicie: w Lutkowie, w Dąbkowicach, w Wietlinie, w Koszycach, w Małkowicach, w Miękiszu nowym, w Zadąbrowicach, w Cieszaninie wielkim, w Zarzycu, w Dąbrowicy, w Dobrej trzech i w Krasnem.

2. Uchybieniem jest także to, że nie uzupełniano listy tam, gdzie wedle ministeryalnego dekretu z dnia 6. Kwietnia 1850 r. uzupełnioną być winna, t. j. jeżeli $^{2}/_{3}$ części mniej jak 36 członków gminy wynoszą; w takim razie lista wyborcza do 36 uzupełnioną być winna, tego jednak nie uczyniono.

3. W mieście Radymno, gdzie było 161 wyborców, opuszczono przy obliczeniu wyborców 56, jako restancyonaryuszów podatkowych, restancye te odnoszą się do podatku bieżącego; deklaratoryum zaś ministeryalne powiada, iż taka restancya nie stanowi przeszkody do brania udziału w wyborach, albowiem według tego deklaratoryum jedynie restancya podatkowa za rok 1865. czyni członka

gminy niezdolnym do głosowania. Opuszczenie to było nieprawnem, wynosi ono więcej jak trzecią część wyborców i miało tak przeważny wpływ na rezultat wyboru, iż jako nielegalne uważać musiemy wybory pp. Tytusa Lewakowskiego i Antoniego Hawrysza. Wykazaliśmy zatem 16 nielegalnych wyborców, a ponieważ z tych tylko 15 w głosowaniu udział brało, a 5 na p. Ignacego Jakobika głosowało, więc się po odtrąceniu okaże, że ogólna liczba legalnych wyborców wynosiła 144, a liczba głosujących za p. Ignacym Jakubik 75. Otoż stosunek 75 do 144 jest stosunkiem absolutnej większości.

Z upoważnienia komisyi wnoszę: „Wysoka Izba zechce wybór p. Ignacego Jakobika na posła do Sejmu krajowego jako ważny uznać.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi ręce.) Wybór p. Ignacego Jakobika za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Busk, Kamionka strumiłowa i Olesko. Wyborców w ogóle było 155. W głosowaniu brało udział 150, absolutna większość głosów wynosi 76, i tyleż głosów otrzymał Ilko Zahorojko, włościanin z Podhorzec. Przystępując do poglądu na nieformalności, jakie przy tym wyborze zachodziły, muszę Wysokiej Izbie oświadczyć, iż wyjąwszy jeden powiat Buski, w którym wybory przeprowadzono legalnie, w obudwu innych powiatach, t. j. w Kamionce strumiłowej i Olesku, nie ma ani jednego wyboru, któryby był legalnym. Wszystkie i wszelkiego rodzaju uchybienia znajdują się w akcie wyborczym. Tak w powiecie Kamionka strumiłowa, jak w powiecie Oleskim, nie zachowano §. 13., w każdej gminie zapisywano dowolną ilość wyborców, w innych zaś gminach nie zachowano ministeryalnego dekretu z 6. Kwietnia 1850. r., nie uzupełniano listy wyborczej, tak że nie ma ani jednego wyboru, któryby był całkiem legalnie przeprowadzonym. W krótkości powiem panom, że n. p. w Białymkamieniu zamiast 121, było 266 zapisanych, w Bołożynowie zamiast 36, było 30, w Chmielowie zamiast 36 było 33, w Chwałowie zamiast 36 było 27 i. t. d., mógłbym cały szereg takich gmin przytoczyć, w których dokonane wybory jako nielegalne uważane być winne.

Jeżeli, panowie! komisya mogła nieuwzględnić niektóre pojedyńcze usterki w małej liczbie występujące, toć już żądać nie można, ażeby nieuwzględniała nielegalności, które w takich rozmiarach występują. W takim razie bowiem panowie, prawo wyborcze staje się czystą illuzyą, nie jest to już akt konstytucyjny, tylko akt po prostu urzędniczy, nie jest on okazaniem woli wyborców, tylko wyrazem dowolności naczelnika, który wedle swojej woli i wyrachowania w jednem miejscu liczbę wyborców powiększa w drugiem zaś pomniejsza, i wyborowi taki kierunek nadaje jaki mu się podoba.

Już z tych względów, panowie, należałoby ten wybór jako nielegalny uznać. Komisya wyborcza pomimo to, opiera swój rachunek na pozostających legalnych wyborach, jak się to przy wyborze innych posłów działo, chociaż ich liczba obecnie tylko wynosiła 62. Jeżeli zatem zamiast ogólnej liczby wyborców 155 weźmiemy za podstawę liczbę legalnych wyborców 62, z których tylko 59 głosowało, wykaże się absolutna większość w liczbie 30, a ponieważ p. Ilko Zahorojko z tychże legalnych głosów tylko 28 otrzymał, wnoszę: „Wysoka Izba zechce ze względu na mniejszość legalnych głosów, a osobliwie ze względu niezwykłej nielegalności i złego przeprowadzenia głosowania, wybór p. Zahorojki jako nieważny uznać.“

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Hönigsman. Proszę o głos.

Marszałek. P. Hönigsman ma głos.

Poseł Hönigsman. Ja tylko dodałbym do tego wniosku, aby wnieść do Wys. Namiestnictwa, aby taki urzędnik, który tak prowadzi wybory, był pociągnięty do odpowiedzialności.

Marszałek. To jest dodatkowy wniosek, kto go popiera, zechce wstać. (Izba popiera wniosek.) Jest poparty. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta i przystąpimy do głosowania; najprzód nad wnioskiem komisyi, t. j. aby wybór p. Zahorojki za nieważy uznać. Kto jest za tym wnioskiem komisyi, zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Teraz poddam pod głosowanie wniosek p. Hönigsmana, aby podać do Namiestnictwa, by dochodzono porządku przy wyborze, i aby winni byli ukarani. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość.) Wniosek p. Hönigsmana jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Okręg wybórczy gmin wiejskich Gródek i Janów. Wyborców było 111, w głosowaniu brało udział 103 z czego absolutna większość 52, i tyleż głosów otrzymał Dr. praw p. Emil Pfeiffer,

adwokat ze Lwowa. W tym głosowaniu następujące znajdują się nieformalności:

1. Między wyborcami znajdujemy probostwo łacińskie Żółkiewskie; otóż to probostwo należy do koła wyborczego większych posiadłości i powinno według §. 15. sejmowyj ordynacyi wyborczej głosować w gronie posiadaczy większych obwodu Żółkiewskiego, ten paragraf wyklucza go zarazem wyraźnie od wszelkiego głosowania tak w miastach jak gminach wiejskich. Głos ten zatem jest nieważny.

2. Ze względu na niezachowanie paragrafu 13. ord. wyb. wybór nie był legalnym: Iwana Kulczyckiego w Dobrostanach, Eisiga Raab i Błażeja Chruściela w Gródku; Mikołaja Kis i Jurka Ławryka w Kiernicy, nakoniec FedkaTrusza w Lubieniu wielkiem.

3. Przy wyborze samym popełniono tę nielegalność, iż dano dwa głosy na osobę, która wedle §. 16. ord. wyb. nie jest wybieralną, bo nawet nie jest prawyborcą, to jest na Hnata Jakimowicza.

Otóż te wszystkie nieregularności robią, iż 9 głosów między 103 głosami są nielegalnymi, odtrąciwszy je od ogólnej liczby głosujących, pozostanie 94, absolutna większość wynika w liczbie 48, a ponieważ Dr. Pfeiffer otrzymał głosów legalnych 49, więc okazuje się absolutna większość za nim.

Przeciw temu wyborowi wniesiono protest; protest ten, w niemieckim pisany języku, zawiera następujące główne punkta, które tutaj przytoczę, jak też dowodami dostatecznemi zbijać będę.

Protest ten powiada:

1. Że jest nieważnym głos ks. proboszcza z Żółkwi. Przy obliczeniu uwzględniła komisya nieważność tego głosu i opuściła go przy sprawdzeniu jako nieważny i nielegalny.

2. Powtóre twierdzi protest, iż głos p. Geringa, nadzorcy drogowego z Lubienia, jest nieważnym, ponieważ on nie jest prawyborcą w gminie Porzecze, a jednak ztamtąd jako wyborca wyszedł. Otóż komisya przekonała się, że w liście podatkujących jest p. Gering zapisany jako właściciel pod Nr. 4 i płaci podatek roczny w kwocie 9 zł. 79 ctw. Ponieważ zatem p. Gering jest właścicielem gruntu w gminie Porzecze, a §. 8 prawa gminnego lit. a) powiada: że ten jest członkiem gminy, któren jest właścicielem domu lub grunta w gminie położonego, — więc zdaje mi się, że niezawodnie jako prawyborca uważanym być winien, a że p. Gering nie zamieszkuje w gminie, to nie jest dostatecznem, aby go z praw gminnych wykluczać, wszak prawo gminne osiadłości wymaga wtenczas, jeżeli członek gminy opłaca podatek od zarobku lub przedsiębiorstwa, lub wtenczas jeżeli ktoś jest właścicielem własności w kilku gminach, w którym razie tam tylko głosować może, gdzie jest osiedlonym. To wszystko do p. Geringa zastosować się nie da, a zatem jest p. Gering prawyborcą i wyborcą.

3. Użala się protest na to, iż jednego z wyborców, Jana Kulczyckiego, chociaż miał kartę legitymacyjną, nie chciano wpuścić do sali wyborczej i przeszkodzono mu w tym względzie tak, iż głosu swego oddać nie mógł. Na liście głosowania pokazuje się, że ten sam p. Jan Kulczycki głosował na Iwana Janczyszyna pod pozycyą 9tą., z czego widoczne, że ten zarzut zupełnie jest niesłusznym.

4. Protest użala się na to, że gdy w czasie pierwszych wyborów 101 wyborców na ten powiat przypadało, dziś 111 okręgów wyborczych zrobiono, przez co powiększono liczbę kół wyborczych, a zatem liczbę wyborców, jak się protest wyraża, oczywiście w tym celu, aby za p. Pfeifferem głosowano. Mylne to twierdzenie — rozpowszechnienie bowiem liczby okręgów wyborczych za 101 na 111 stało się na podstawie rozporządzenia Namiestnictwa, które to rozporządzenie opierało się na wyraźnym żądaniu Wydziału jak i Sejmu; czytamy bowiem w stenograficznych sprawozdaniach z 79go posiedzenia, odbytego 26. Kwietnia 1866. r., przy wyborze ks. Trzeszczakowskiego z tego samego powiatu następujące słowa, które tutaj dosłownie zacytuję (czyta):

„Dla wyboru wyborców łączono nielegalnie dwie gminy w jedno koło wyborcze, a to z powodu, że te gminy stanowią jedną całość katastralną. Atoli §§. 12., 13., 27. ord. wyb. wskazują wyraźnie, iż każda gmina ma mieć osobną listę prawyborców i wybierać ma własnych wyborców.“

Otóż jest rzeczą jasną, że na to użalenie się Wydziału a uchwałę Sejmu, Namiestnictwo zarządziło to, co powinno było zarządzić, powiększyło okręgi wyborcze, i tym sposobem stało się, że dziś prawnie 111 kół wyborczych w tym powiecie istnieją.

4. Dalej uskarza się ten protest, jak zwykle każdy na agitacye. Są to opowiadania, które dla

komisyi i prawnego ocenienia żadnej wartości mieć nie mogą.

Z tego zażalenia podniosę tylko to jedno pozornie na fakcie oparte doniesienie, wedle którego gospodarz Mykoła Wojtów z Powitna opowiadać miał, że wyborcy Jaśkowi Hnatowi z Zuszyc pieniądze dano, aby na p. Pfeiffera głosował.

Pominąwszy, że opowiadanie jednego człowieka nie jest prawnem dowodem. ale najlepszym dowodem fałszywego doniesienia jest ta okoliczność, że tenże niby opłacony Jaśko Hnatów, pod liczbą 54 protokółu wyborczej komisyi, na p. naczelnika Mautnera głosował.

Udowodniwszy zatem jak sądzę dostatecznie, bezzasadność podniesionych w proteście uchybień, a wykazawszy przedtem absolutną większość głosów jaką p. Emil Pfeiffer przy wyborze na posła otrzymał, wnosi komisya:

„Wysoka Izba zechce uznać wybor p. Dr. Emila Pfeiffera za ważny.“

Marszałek: Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór p. Pfeiffera za ważny uznany. P. Pfeiffer jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Pfeiffer (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatu Bóbrka, Chodorów. — Wyborców 126, głosowało 114, absolutna większość 58. Hipolit Dzerowicz otrzymał 82 głosów. Potrąciwszy 7 głosów nielegalnych od ogólnej liczby głosujących, pozostanie legalnych głosów 107, absolutna większość 54 głosy. Ks. Dzerowicz otrzymał głosów legalnych 77.

Komisya wnosi przeto:

„Wysoka Izba raczy wybór ks. Dzerowicza uznać za ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść (Wszyscy.) Wybór ks. Dzerowicza za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Pfeiffer (czyta):

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Mościska, Sądowa-Wisznia: wyborców 116, głosowało 113, absolutna większość 57. — Aleksander Halik, włościan z Lipnik, otrzymał 78 głosów. Z liczby wyborców odpadają 4 do głosowania nieuprawnionych, iż wymagany census podatkowy nie płacą, ani do pierwszych $^2/_3$ części nie należą, a zatem ponieważ ci przypadli do trzeciej części najmniej upodatkowanych, a tem samem nie mając prawa głosowania, nie mogli być wybrani. — Jeden wyborca, Rożak, nie znajduje się w żadnym spisie tej gminy; 1 wyborca absolutną większość (62 głosów) utracił z powodu, iż pełnomocnicy w imieniu 2 głosujący, nie są legalnemi. Nareszcie z głosujących na posła wyborców 2 zastępców również nielegalnych przedłożyli pełnomocnictwa. Rezultat głosujących na posła jest więc następujący: z wyborców głosujących 113, odpada nielegalnych 18, zostaje 95, większość absolutna 48. — P. Aleksander Halik otrzymał 78 głosów, odliczywszy z tego 17 głosów nielegalnych, zostaje 61 legalnych głosów, zatem absolutna większość.

Wnosi przeto komisya:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wybór Aleksandra Halika na posła z okręgów wyborczych mniejszych posiadłości powiatów Mościska, Sądowa-Wisznia uznaje się za ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto za uznaniem wyboru posła Halika podług wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca p. Pfeiffer (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Śniatyn, Zabłotów. — Wyborców było 128, głosowało 121, absolutna większość 61. Wasyl Kuzyk, włościanin z Kozłowa, otrzymał 88 głosów; nieważne głosy, z których Wasyl Kuzyk 6 otrzymał, zmniejszają tylko liczbę otrzymanych głosów, jednakże po potrąceniu takowych pozostanie jeszcze znaczna ilość nad absolutną większość.

Atoli W. Kuzyk, nie będąc sam uprawniony do wyborów i obrany nielegalnie wyborcą, nie jest w myśl §. 16. sejm. ord. wybor. wybieralnym na posła do Sejmu krajowego.

Podług §. 16. lit. d) obieralny na posła jest tylko ten, który uprawniony jest do wyboru posłów, w jednej z klas wyborców kraju, W. Kuzykowi takie prawo wyborcze nie przysłuża.

W gminie Karłów Kuzyk zapisany jest jako uprawniony do wyborów gminnych 144. miedzy 160 uprawnionymi głosującymi, najmniej powyższą kwotę podatkową opłacającymi; ponieważ zaś tylko $^2/_3$ części tychże mają prawo wyboru do sejmu, więc Kuzyk nie ma tutaj prawa wyboru, nie będąc tudzież w żadnej innej klasie uprawnionym do wyboru posła, nie jest wybieralnym na posła.

Wnosi przeto komisya:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: wybór W. Kuzyka na posła z okręgu wyborczego gmin

wiejskich, powiatów Śniatyn i Zabłotów uznaje się za nieważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł ks. Pawlikow. Proszu o hołos.

Marszałek. Ks. Pawlikow ma głos.

Poseł ks. Pawlikow. Pry ocineniu toho wyboru budemo maty podibnyj słuczaj jak pry wybori z okruhiw Brzesko, Radliw i Wojnicz, pry wybori Baltazara Nalepy. Tam podibnyj buw słuczaj tak, że Baltazar Nalepa stojaw na spysi tam hde należyt $^1/_3$ czast' mensze opodatkowanych, i dla toho ne maw prawa buty prawyborciom, a zatom i prawa wybranym buty na posła, tak samo maje sia ricz tutka i z Wasylom Kuzykom. Obstojatelstwo, szczo do opłaczowanoho czerez nioho podatku, prawi nedostatocznoho, azeby mih byty umiszczenyj na spysi wyborciw nalezaszczych do $^2/_3$ czastej najwyższe opodatkowanych, majuczych prawo byty prawyborciamy, jest prawdywe, odnakże, Wasyl Kuzyk nabuw własnist' u druhych i płatyt podatky na druhych płatni knyżoczky, pro toje ne jest w spysach podatkowych zapysanyj, ałe faktyczno płatyt 6 złr. roczne. Dla toho wnoszu, ażeby in suspenso zistawyty uchwału nad wyborom p. Kuzyka, a perwsze zasiahnuty widomosty i sprostowania łysty podatkowoj, i jesły tak jest, to Wasyl Kuzyk buw prawno wybranym na posła. Moje wnesenie jest: aby podibno jak pry wybori Baltazara Nalepy, hdeśmo uchwału in suspenso zistawyły, i tut in suspenso zistawyty oreczenie o wybori p. Kuzyka, poneże ricz jest taka sama.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

Poseł Gniewosz. Ks. kanonik Pawlikow występując w obronie wybranego p. Kuzyka, przytoczył fakt przeciw potwierdneniu jego wyboru mówiący. Osobliwie podniósł ten fakt, że p. Kuzyk opłaca podatek do cudzych książeczek, podniósł fakt nielegalny, albowiem dzielenie gruntów nie jest dozwolone (p. ks. Pawlikow: Proszu o hołos) a tem samem i płacenie podatków do cudzych książeczek, gdyż z tego samego gruntu nie może być dwóch wyborców i dwóch wybieralnych. Dalej powołuje się ks. Pawlików na analogię między wyborem p. Nalepy a teraz na porządku będącym, ale przepomniał stanowczy fakt, który tę analogię zupełnie zbija, albowiem p. Nalepa liczy się do grona tych opodatkowanych, którzy tylko płacą 1 reński i 5 centów podatków a których wielka ilość jest.

Ustawa wyborcza nie określa stanowczo, który z tych opodatkowanych ma pozostać w $^2/_3$ częściach najwyżej opodatkowanych, a który odpaść.

A zatem w zasadzie jest niepewność, a w razach niepewnych trzeba iść więcej po słuszności. Dalej podniósł tutaj, że Nalepa jest mylnie opuszczony z pod numeru 83, który znajduje się zaraz z góry między opodatkowanemi, a zatem w $^1/_3$ opodatkowanych. tylko fałszywie ktoś inny jest na jego miejsce wpisany; więc właściwie opuszczenie jego w liście uprawnionnej do wyboru jest pomyłką, a podstawą prawa wyborczego nie są osoby, tylko są interesa, jest podatek.

Więc zdaje mi się, że analogia nie jest na miejscu i nie zbija wniosku komisyi.

Poseł Popiel. Proszę o głos.

Marszałek. P. Popiel ma głos.

Poseł Popiel. Ja mam dodać, że spółka na gruntach rustykalnych tylko wtedy jest ważną, kiedy wydany został konsens polityczny; jeśli ten nie jest uzyskany, więc kontrakt jest niczem. Przy uzyskaniu konsensu politycznego czyli wydaniu jego, zwykłe instancye polityczne wydzielają urzędownie podatek z nakazem, ażeby przeprowadzić ewidencyę gruntową.

Gdyby w ten sposób był kupił grunt od sasiadów swoich, miałby już podatek przepisany. Z tego samego powodu nie zgadza się jego kontrakt z interesem Nalepy, któregośmy uwzględnili, ponieważ ten ma być posiadaczem całego gruntu rustykalnego. Otóż wybór posła Kuzyka jest nieważny.

Marszałek. Ks. Pawlikow ma głos.

Poseł ks. Pawlikow. Ja sia zrikaju hołosu.

Marszałek. P. Kowbasiuk ma głos.

Poseł Kowbasiuk. Proszu Wysokoho Sojmu, hospodyn nasz kołega powidał, szczo grunta prawo nedozwolaje diłyty, ałe u nas jest sposib, szczo uriadnyki pozwalajut diłyty podług prawa, kupyt parcelu gruntu, opłatyt kasu do stajramtu, a toj daje pozwołenije wydiłyty grunt i cyrkuł toje pryzwalaje i daje dekret.

Otże Kuzyk maje wiśm morhyw pola i na toj jeho hrunt wid cyrkułu pozwołeno wydiłyty. Jabym sudyw, aby tymczasowo, bo Kuzyk wysław łyst do uriadu, ażeby stajramt wykazał dokumenta, jeho w Sojmi zistawyty. Jak sia pokaże szczo win maje prawo buty za wyborcia, to komisya uznaje za ważny jeho wybir, a jak ne pryjde, to tohdy budemo mohły ho widkienuty. ałe w każdyj sposib treba zaczekaty.

Poseł Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Kowalski ma głos.

Poseł Kowalski. Nikto ne może uże teper na pewno twerdyty, że tii grunta, kotri posidaje p. Kuzyk, sut' oderwani wid ciłosty rustykalnoi. Jesły byśmo znały na pewne, że kotoroja iz jeho czastej nałeżała do ciłosty hospodarstwa rustykalnoho, to hodiby i szczo howoryty — bo tomu protywyt sia sam zakon polityczeskij — skoro że dowodu na toje ne ma, to zachodyt jeszcze wsehda nepewnost, a tim bilsze, że ne kożda czast' w seli nałeżyt do rustykalnoho gruntu.

Mohut buty pustki, kotri ne stanowlat jakieś hospodarstwo rustykalne — i kotori ne nałeżat do jakohoś numeru. Proto prystupaju do wnesenija posła Pawłykowa, aby zasystowaty tuju sprawu, doki ne majem pewnosty, do jakoi ciłosty taja iły druha czast' gruntu nałeżyt.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) Jest zamknięta.

Poseł Gniewosz. Paragraf 16. ordynacyi wyborczej pod lit. d mówi: „d) uprawniony jest do wyboru posła na Sejm krajowy wedle postanowień poprzedzających §§. 8. aż do 14. w jednej z klas wyborców kraju, a to albo w klasie wielkich posiadaczy gruntowych, albo w klasie miast, albo w klasie gmin wiejskich."

Sprawdzona lista wyborcza okazuje, jakiem powiedział, że Nalepa był uprawniony, to jest grunt Nalepy, który daje prawo do wybieralności. Jest on wpisany pomiędzy tymi, którzy mają prawo wybierania posłów, a tylko omyłka zaszła w nazwisku.

Tutaj zaś zupełnie Kuzyk nie jest wciągnięty nawet w listę wyborców, a zatem §. 16. do niego zastósowanym być nie może; bo gdyby nawet udowodniono, że poseł jaki, jest pewnych gruntów gospodarzem, to zawsze tem jeszcze nie udowodnionoby, że posiadłość jego jest między temi wciągnięta, które dają uprawnienie do głosowania a zatem do wybrania. Dla tego powiadam, że analogii tu zupełnie nie ma.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pfeiffer. Ja do słów mojego poprzednika mało już mam co dodać. Z tego zapatrywania się i komisya wychodziła, które wygłosił poseł Gniewosz. Różnice, jakie zachodziły między wypadkiem posła Nalepy a wypadkiem Wasyla Kuzyka są głównie te, że tam szło o całe gospodarstwo, które nie było zapisane, gdy zaś tutaj idzie o skupienie różnych kawałków gruntowych.

Druga zaś różnica jest ta, że kwota podatków, które Nalepa opłaca, była ta sama, którą opłacali wyborcy, zaś okoliczność, że nie był umieszczony na liście, była przypadkową.

Więc z tych zapatrywań wychodząc, komisya tutaj analogii nie znalazła; i dla tego obstaję przy wniosku komisyi, aby wybór uznać za nieważny.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Mamy dwa wnioski, jeden komisyi, ażeby uznać wybór za nieważny, a drugi ks. Pawlikowa, ażeby decyzyę odłożyć do dalszego czasu. Więc najprzód poddaję pod głosowanie.

Poseł Boczkowski. Proszę o głos.

Marszałek. W jakiej kwestyi?

Poseł Boczkowski. To jest przedmiot, który przed głosowaniem powinien być załatwionym. Jest w Izbie ktoś, co nie jest posłem a głosuje z nami, bo czy siedzi, czy wstanie, zawsze do głosujących się liczy. Prosiłbym przeto, żeby ta niestosowność uchyloną została.

Marszałek. Któż jest? (Śmiech).

Głosy. Zahorojko.

Marszałek. Proszę pana Zahorojka, ażeby zechciał wyjść.

Zahorojko. Ja nebudu hołosowaty.

Marszałek. Ale tu siedzić nie wolno, tylko posłom.

(Zahorojko wychodzi z sali).

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poddaję najprzód pod głosowanie wniosek posła ks. Pawlikowa, ażeby decyzyę w tym przedmiocie odroczyć. Kto jest za odroczeniem, zechce wstać. (Mniejszość wstaje.) Jest mniejszość. Poddaję teraz pod głosowanie wniosek komisyi, ażeby wybór uznać za nieważny. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce wstać. (Większość wstaje.) Jest większość. Wybór więc posła Kuzyka za nieważny uznany.

(Kuzyk wychodzi z sali).

Sprawozdawca p. Pfeiffer (czyta):

„W okręgu wyborczym gmin wiejskich Gorlice, Biecz, po powtórnem skrutynium, przy którem nikt

nie otrzymał absolutną większość, zarządzono ściślejszy wybór. Przytem ściślejszym wyborze głosują 111, absolutna większość 56. Większość o 58 głosów padła na Najj. Monarchę, 53 głosów miał p. Jędrzej Rydzowski. Odtrącenie 5 głosów nieważnych nie wywiera stanowczego wpływu na rezultat głosowania. Gdy wedle zasad państwowych osoba Najwyższa Monarchy nie może być członkiem zgromadzenia prawodawczego, p. Rydzowski zaś nie otrzymał absolutną większość;

Przeto komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić, ażeby zawezwano c. k. Namiestnictwo o rozpisanie nowego wyboru posła z gmin wiejskich w powiecie Biecz, Gorlice."

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Poseł Wolny. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wolny ma głos.

Poseł Wolny. Ja bym myślał, że takie głosy się nie rachują, które były dane na Najjaśniejszego Pana; gdy nie są ważne, to nie trzeba ich rachować, a zatem wybór posła Rydzowskiego powinien być ważny.

Marszałek. Więc poseł Wolny stawia wniosek. Poddam wniosek ten do poparcia. Kto popiera wniosek, ażeby głosy podane na Najjaśniejszego Pana uważać za niebyłe, a wybór posła Rydzowskiego uważać za ważny, zechce wstać (Popierają.) Jest poparty.

Poseł Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Ja muszę się sprzeciwić wnioskowi posła Wolnego. Tu jest wypadek rzeczywiście tylko wyjątkowy. Że p. Rydzowski otrzymał o siedem głosów mniej niż Najjaśniejszy Pan, to z tego jeszcze nie wynika, aby wybór jego można uznać, bo łatwoby być mogło, że otrzymałby tylko jeden głos, a Najjaśniejszy Pan sto kilkanaście; gdyby zaś tych sto kilkanaście głosów uznać za nieważne, więc trzebaby było wybór pana Rydzowskiego, wybranego jednym głosem, uznać za ważny. (Brawo.)

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie.) Rozprawa zamknięta.

Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pfeiffer. Ja jeszcze w obronie komisyi mam sobie za obowiązek przytoczyć, że obranym może być ten, który ma absolutną większość głosujących. Chociaż zatem głosy na Najjaśniejszego Pana nie wywarły żadnego skutku, nie można je przecież uważać za niegłosujące, ponieważ prawo głosowania im przysłużało. Ponieważ zaś p. Rydzowski nie miał absolutnej większości głosów, więc nie można wyboru jego uważać za ważny.

Marszałek. Mamy dwa wnioski: jeden komisyi, aby rozpisać nowe wybory, a drugi p. Wolnego, aby wybór p. Rydzowskiego uznać za ważny.

Poddam pod głosowanie najprzód wniosek p. Wolnego. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać. (Nikt nie wstaje.) Wniosek upadł. — Zostaje jeszcze wniosek komisyi, który żąda, aby prosić Wys. Namiestnictwo o rozpisanie nowych wyborów. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wniosek przyjęty.

Marszałek. Następuje p. ks. Polański jako referent.

Sprawozdawca p. ks. Polański (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich Bohorodczany, Sołotwina. Wyborców 112, — głosowało przy powtórnem skrutynium 95 — większość absolutna 48. — P. Jan Czaczkowski, naczelnik powiatu Bohorodczany, otrzymał 58 głosów.

Komisya wnosi: „wybór p. Czaczkowskiego uznać za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Poddam więc wniosek komisyi pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi.) Wybór zatem p. Czaczkowskiego jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. ks. Polański (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatu Przemyśl, Niżankowice. Wyborców 122 — głosowało 117 — absolutna większość 59. Bazyli Kowalski, radca sądu obwodowego, otrzymał 80 głosów. Gdy p. Kowalski otrzymał 21 głosów nad absolutną większość, przeto niektóre nieformalności nie wpływają na materyalny rezultat wyboru.

Komisya wnosi: „wybór p. B. Kowalskiego uznać za ważny."

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór p. Kowalskiego jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. ks. Polański (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Rohatyn, Bursztyn. Wyborców było 119 — głosowało 117— absolutna większość 59 głosów. Bazyli Makowicz, włościanin i pisarz gminny z Podgrodzia, otrzymał głosów 67.

Pomiędzy 119 wyborcami tego okręgu było 12 nielegalnych a na 118 głosujących tylko 106 było legalnych. Bazyli Makowicz otrzymał pomiędzy 68 głosami 9 nielegalnych.

Komisya wnosi: „wybór Bazylego Makowicza uznać za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór zatem p. Bazylego Makowicza jest za ważny uznany.

Sprawozdawca p. ks. Polański. (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Krościenko, Nowytarg. Wyborców 148 — głosowało 145 — absolutna większość 73 głosów. — P. Konrad Fihauser otrzymał głosów 113.

Komisya wnosi: „uznać wybór p. Konrada Fihausera za ważny.“

Marszałek. Czy nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie wniosek komisyi. Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór p. Konrada Fihausera jest zatem za ważny uznany.

Następuje referent p. Popiel.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta z trybuny):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Tyśmienica, Tłumacz. Wyborców 156 — przy wyborze odbyły się dwa skrutynia, ponieważ przy pierwszem głosowaniu nikt nie otrzymał absolutnej większości — rezultat powtórny głosowania wedle pierwssego wykazu głosowania wykazuje głosujących 145 — absolutna większość 73. Dmytro Pilipów, włościanin z Oleszy, otrzymał 84 głosów. Podług drugiego wykazu głosujących było 147 — z których 86 dali głos na Pilipowa, — nakoniec podług protokółu wyborczego było głusujących w drugiem głosowaniu 147, a Pilipów otrzymał 87 głosów. W każdym wypadku otrzymał absolutną większość, arkusza obliczenia głosów drugiego skrutynium w aktach nie ma.

Z nielegalnych głosów padło na Pilipowa 4, a gdy Pilipów wedle najniekorzystniejszego dlań wykazu głosowania N. 1. miał 11 głosów nad absolutną większość — przeto głosy nielegalne pozostają bez wpływu na rezultat wyboru.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wybór Dmytra Pilipowa posłem na Sejm krajowy gmin wiejskich z powiatów Tyśmienica i Tłumacz za ważny uznać.“

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór p. Pilipowa jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Żółkiew, Kulików, Mosty Wielkie. Wyborców 150 — głosowało 143 — absolutna większość 72. Andrzej Sapruka, włościanin z Dzibułek, otrzymał 112 głosów, między wyborcami było 10 nielegalnych, co nie wpływa na rezultat wyboru.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy wybór Andrzeja Sapruki na posła gmin wiejskich powiatów Żółkwi, Kulików, Mosty Wielkie za ważny uznać.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi raczy powstać. (Większość wstaje.) Wniosek komisyi jest przyjęty, a zatem wybór posła Andrucha Sapruki za ważny uznany.

Następuje referent p. Smarzewski.

Sprawozdawca p. Smarzewki (z trybuny czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Turka i Borynia. Wyborców było 97 — głosowało 91 — absolutna większość 46. Jędrzej Minkowicz, właściciel z Libochory, otrzymał 57 głosów. W tym okręgu wyborczym obrano 3 osób wyborcami, które nie były prawyborcami. Okoliczność nie wpłynęła na rezultat wyboru posła.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Minkowicza za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór tedy p. Jędrzeja Minkowicza jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Tyczyn i Strzyżów. Wyborców 114 — głosowało przy ściślejszym wyborze 105 — absolutna więk-

szość 53. Ks. Daniel Sulikowski, proboszcz ze Słociny i kanonik honorowy, otrzymał 55 głosów.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła ks. Sulikowskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór zatem ks. Daniela Sulikowskiego jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Zbaraż i Medyń. Wyborców 107 — głosowało 100 — większość absolutna 48. Daniel Kierniczny, włościanin z Czernichowa, otrzymał głosów 55.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Kiernicznego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór więc p. Daniela Kiernicznego jest uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Smarzewski (czyta):

Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatów Dubiecko i Brzozow. Wyborców 119 — głosowało przy ściślejszym wyborze 106 — absolutna większość 54 głosów. Ks. Wojciech Stempek otrzymał głosów 57.— W powiecie Dubiecko połączono w celu wyboru wyborców gminę Bachórz z Chodorówką i Laskówką, gminę Drohobyczkę z Hutą Drohobycką, gminę Niewistkę z Krzemienną, Podbukowinę z Połchową i Słonnem, Temęszów z Obarzgnem, Wesołą z Magierowem w brew postanowieniu §. 12. sejmowej ordynacyi wyborczej. Tym sposobem obrano 12 wyborców nielegalnie i o 2 mniej niżeli wybrać wypadało. Nielegalnych wyborców głosowało 11 na 106 głosujących, razem legalnych głosów było 95, absolutna większość 48. — Ks. Stępek otrzymał 53 legalnych głosów.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm uzna wybór posła ks. Stempka za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Milczenie.) Kto jest za wnioskiem komisyi, raczy powstać. (Większość wstaje.) Wybór ks. Stempka jest uznany za ważny.

Zapraszam panów posłów, których wybory zostały stwierdzone, ażeby chcieli przystąpić do złożenia przyrzeczenia w miejsce przysięgi.

(Posłowie nowo wybrani zbliżają się do trybuny Marszałka. Sekretarz Ludwik hr. Wodzicki czyta rotę przyrzeczenia, a następnie sekretarz p. Pfeiffer imiona posłów, którzy przystępują do Marszałka, podając mu rękę.)

Włodzimierz hr. Baworowski, Bodnar Jan, Borysikiewicz Jan, ks. Dzerowicz Hipolit, Fihauser Konrad, Gulak Jan, Halik Alexander, Hausner Alfred, Helcel Ludwik, Jakobik Ignacy, Janowski Dr. Ambroży, Iszczuk Roman, Koroluk Olexa, Kowbasiuk Mikołaj, Kierniczny Daniel, Ławrowski Julian, Makowicz Bazyli, Czaczkowski Jan, Manastérski Jan, Minkowicz Jędrzej, ks. Morgenstern Stanisław, Papczuk Stefan, Pfeiffer Dr. Emil, Pilipow Dmytro, Rękaś Tadeusz, Rutowski Dr. Klemens, Sapruka Andrzej, ks. Sulikowski Daniel, ks. Stempek Wojciech, Szumańczowski Ludwik, Szuszkiewicz Jędrzej, Tarnowski hr. Jan, Kowalski Bazyli, Wyrobek Dr. Wacław.

Marszałek. Następujące posiedzenie będziemy mieli jutro o godzinie 11. przed południem. Porządek dzienny będzie ten sam co dzisiaj, t. j.:

a) dalsze sprawozdanie komisyi sprawdzającej wybory poselskie;

b) sprawozdanie komisyi w przedmiocie sprawy brodzkiej;

c) wybór członków nowego Wydziału krajowego;

d) wybór sekretarzy sejmowych;

e) sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Komisya do sprawdzania wyborów poselskich, zejdzie się jutro na posiedzenie o godzinie 9. rano w zabudowaniu Wydziału krajowego.

Komisya do zbadania reskryptu ministeryalnego zaraz dzisiaj po posiedzeniu.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o pół do trzeciej z południa.)